DZIŚ 16 STRON DRUKU — DODATKI: „LITERATURA I SZTUKA" — SZACHY

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, poniedziałek 3 lutego 1930 Nr. 29

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

O wspólny „front gospodarczy" żydostwa polskiego!

Kraków, 2 lutego

Już od kilku lat omawiana jest w prasie żydowskiej konieczność skoordynowania akcji w kierunku przeciwdziałania potęgującej się pauperyzacji ludności żydowskiej w Polsce. Niestety nie udało się dotychczas pod hasłem takiej konsolidacji zjednoczyć przeróżne żydowskie organizacje zawodowe i społeczne, z których każda niemal idzie luzem, nie oglądając się na inne. Rezultatem tego rozbicia sił jest brak jakiegokolwiek konkretnego i uznanego programu pracy, którego konieczność wszakże staje się niewątpliwie z każdym dniem bardziej paląca.

Niema potrzeby wskazywać tu ponownie na obecny katastrofalny stan gospodarczy ludności żydowskiej w Polsce ani też na przyczyny, które stan ten wywołały. Rzeczy te omawiane były na łamach naszych wielokrotnie, ostatnio z okazji konferencji sjonistów Małopolski Zachodniej. Faktem jest, że poza przyczynami, które w ogólnem gospodarstwie polskiem złożyły się na obecny kryzys, istnieje jeszcze szereg specjalnych momentów, których ujemny wpływ ogranicza się jedynie do ludności żydowskiej. Nie są to czynniki przypadkowe, których rychłego przeminięcia możnaby się spodziewać, lecz wynikają one bądź to z ogólnej ewolucji gospodarczej, bądź też ze specyficznych założeń polskiej polityki gospodarczej. Mamy tu na myśli przedewszystkiem zmniejszanie się pola pracy dla ludności żydowskiej w handlu zarówno wskutek rozwoju spółdzielń handlowych, jak i etatystycznych posunięć rządu, następnie analogiczne objawy wypierania ludności żydowskiej ze stanowisk pracowniczych i wolnych zawodów.

O ile wobec przyczyn, wywołujących ogólny kryzys gospodarczy w Polsce, jesteśmy równie bezsilni, jak społeczeństwo polskie, choć więcej z tego powodu cierpimy, to jednak istnieje zarówno możliwość jak i konieczność przeciwdziałania tym specyficznym, tylko w stosunku do Żydów działającym, przyczynom ich pauperyzacji.

Charakterystycznym i smutnym objawem rozbicia jest, że nawet w dziedzinie tak żywo społeczeństwo żydowskie interesującej i tak często omawianej, jak w kwestji nadmiernego obciążenia podatkowego ludności żydowskiej, nie zdobyło się społeczeństwo nasze dotychczas na zgodne sformułowanie i ugruntowanie odpowiedniemi argumentami swych postulatów, tak, iż nawet na niedawnem posiedzeniu Koła Żydowskiego stwierdzić musiał poseł Grünbaum, że brak ten jest głównym powodem bezskuteczności akcji parlamentarnej w kierunku sprawiedliwego rozkładu ciężaru podatkowego. Znacznie jeszcze gorzej, niż w tej dziedzinie przedstawia się sytuacja odnośnie do innych dziedzin możliwej akcji ratunkowej dla ludności żydowskiej. Tak np. kwestja przygotowania zawodowego dorastającego pokolenia do zajęcia nowych produktywnych placówek pracy, dalej kwestja żydowskiej opieki społecznej, kwestja odpowiedniego ujęcia i skierowania emigracji żydowskiej z Polski leżą niemal zupełnie odłogiem a wysiłki poszczególnych, nawet wcale licznych organizacyj, cierpią dotkliwie wskutek braku koordynacji i szczupłości rozporządzalnych środków finansowych. Nie ulega wątpliwości, że koordynacja taka prócz możliwości bardziej celowego i jednolitego ujęcia tej akcji stworzyłaby możność skutecznego domagania się od rządu odpowiedniego poparcia dla tych wysiłków, leżących wszakże nie tylko w interesie samej ludności żydowskiej, lecz i w ogólnym interesie państwowym. Postulaty zgłoszone w tym kierunku przez posła Hellera w ostatnich dniach przy naradach budżetowych znalazłyby niewątpliwie życzliwsze przyjęcie, gdyby stał za niemi zwarty front całego żydostwa polskiego.

Nie można niestety oszczędzić istniejącym żydowskim organizacjom gospodarczym zarzutu, że nie zdobyły się dotychczas na przeprowadzenie takiej koordynacji i utworzenie wspólnego frontu gospodarczego całej ludności żydowskiej w Polsce. Nawet sam handel żydowski nie zdążył do tej pory zorganizować się jednolicie na terenie całego państwa, tak jak to uczyniło kupiectwo polskie, lecz trwa w swym partykularyzmie dzielnicowym. Niewiadomo, czy przyczyną tego zjawiska jest brak szerszego gestu i pogrążanie się w kwestjach lokalnych, czy też względy osobiste, dość na tem, że kontakt między poszczególnemi organizacjami kupieckiemi jest nader luźny, co w fatalny sposób odbija się na wszelkich akcjach, mających na celu obronę interesów handlu. Tem mniej oczywiście mówić można o kooperacji między organizacjami kupieckiemi a organizacjami innych zawodów, w których ludność żydowska również licznie jest reprezentowana, choć niewątpliwie potrzeba takiej kooperacji w bardzo wielu kwestjach istnieje, a owoce jej byłyby niewątpliwie dodatnie.

Z radością powitać zatem należy inicjatywę Organizacji sjonistycznej i posłów żydowskich ze Wschodniej Małopolski, którzy na dzień dzisiejszy zwołali do Lwowa żydowską konferencję gospodarczą, zapraszając na nią przedstawicieli żydowskich organizacyj zawodowych oraz centralnych instytucyj społeczno-gospodarczych celem ustalenia wspólnego programu akcji sanacyjnej.

Ufamy, że żadne małostkowe względy osobiste lub lokalne nie staną pracom konferencji na przeszkodzie i że inicjatorzy jej poczynili odpowiednie starania i przygotowania, by konferencja spełniła swe niezmiernie ważne zadanie zjednoczenia całej ludności żydowskiej w Polsce dla obrony jej zagrożonego bytu. Choćby wyniki konferencji tej nie były jeszcze definitywne, w każdym razie jednak jest to pierwszy, a zatem najtrudniejszy krok na drodze, na którą musi wkroczyć żydostwo polskie, jeśli się chce uratować od zagłady. Życzymy konferencji lwowskiej, by zrozumienie tej konieczności było hasłem przewodniem wszystkich jej prac i by wyniki jej odpowiadały tym wielkim oczekiwaniom, jakie ona rozbudziła.

Dr. B. S.

Koło Żydowskie wobec dyskusji budżetowej na plenum Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2. (Sin) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem prezes Grynbaum referował uchwałę konwentu seniorów w sprawie podziału czasu między kluby podczas dyskusji budżetowej na plenum Sejmu. Poseł Grynbaum proponował, ażeby przedstawiciele Koła przemawiali w generalnej dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej. **Uważa on, że w tym roku należałoby przemówieniom nadać charakter bardziej budżetowy i ekonomiczny, a mniej polityczny.** Następnie przygotowano wniosek co do podziału czasu. Poseł Grynbaum, jako prezes Koła do generalnej dyskusji otrzymał 36 minut, poseł Farbstein do ministerstwa skarbu 20 minut, Eisenstein do min. przemysłu i handlu 20 min. poseł Heller do min. pracy 15 minut.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza ludności żydowskiej

Warszawa, 1. 2. Sin. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Senatu przy ustawie o zwiększeniu podatków od kapitałów i rent zabrał głos senator Szarski. W dyskusji przemawiał senator **Schreiber**, który m. in. poruszył katastrofalną sytuację gospodarczą ludności żydowskiej. Minister skarbu Matuszewski odpowiadając na wywody sen. Schreibera, oświadczył, że rząd zdaje sobie dokładnie sprawę z ciężkiej sytuacji gospodarczej i zastanawia się nad niezbędnymi krokami, co się w najbliższej przyszłości ujawni.

Narada gospodarcza u premjera Bartla

Warszawa, 1. 2. Sin. Dziś odbyła się pod przewodnictwem premjera narada gospodarcza zwołana dla omówienia możności przyspieszenia zamówień rządowych w przemyśle. Na konferencji tej rozważano również sprawę sabotowania przez ciężki przemysł niektórych zamówień rządowych, jak np. odmawiania ze strony syndykatu hut żelaznych wykonywania zamówień ministerstwa komunikacji na 5.000 ton, póki rząd nie załatwi podwyżki cen żelaza, o którą syndykat się upomina.

Życie polityczne w kraju

P. Prezydent Rzplitej solenizantem

Warszawa. 1. 2. PAT. W dniu dzisiejszym jako w dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej na wszystkich domach stolicy powiewają chorągwie o barwach narodowych. Pan prezes R. M. prof. dr. Kazimierz Bartel przesłał do Spały na ręce p. Prezydenta depeszę następującej treści: „W imieniu rządu i swojem mam za szczyt prosić P. Prezydenta o przyjęcie serdecznych i pełnych oddania życzeń w dniu imienin." Na Zamek królewski przybywają z życzeniami dla Głowy Państwa dostojnicy państwowi, przedstawiciele dyplomacji, sfer politycznych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych, gdzie wpisują się do specjalnej księgi.

Krótkie posiedzenie Senatu

Warszawa, 1. 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Senatu, na którem przyjęto ustawę o trzeciej serji pożyczki dolarowej i ustawę o ulgach podatkowych dla kapitałów i rent. Następne posiedzenie odbędzie się 12. lutego.

Wniosek endecki w sprawie terminu uchwalenia budżetu

Warszawa, 1. 2. Sin Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji konstytucji rozpatrywano wniosek endecki w sprawie zmiany terminu budżetowego na wypadek odroczenia sesji sejmowej. Przyjęto uchwałę, że komisja konstytucyjna postanawia wniosek klubu narodowego rozpatrywać łącznie z wnioskiem klubu BB. i lewicy w sprawie zmiany konstytucji.

Program rolniczy rządu

Warszawa, 1. 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji rolnej, na którem minister rolnictwa zreferował program rządu w sprawach rolnych.

W Wilnie coraz gorzej

Wilno. 1. 2. (AW) Sytuacja gospodarcza w Wilnie coraz bardziej się pogarsza. Poza tartakami, które obecnie w większości są nieczynne, cały szereg innych warsztatów pracy w różnych branżach w ostatnich dniach wstrzymuje pracę. W związku z tem wyjechał do Warszawy dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej prof. Zawadzki, celem zaznajomienia władz ministerjalnych z ciężką sytuacją, w jakiej znajduje się obecnie wileńskie kupiectwo i przemysł i poczynienia odpowiednich kroków zaradczych.

—o—

Expose min. Zaleskiego w prasie francuskiej

Paryż. 1. 2. PAT. Cała prasa poranna drukuje obszerne wyjątki z expose p ministra spr. zagr. Zaleskiego, wygłoszonego na komisji spr. zagr. Sejmu. Prasa podkreśla ustępy, dotyczące stanowiska Polski wobec porozumienia francusko-niemieckiego. Dziennik „Le Journal" zatytułował swój artykuł, jak następuje: „Przemówienie ministra Zaleskiego o współpracy francusko-polskiej".

Ostry atak przeciwko ambasadzie sow. w Paryżu

w związku z aferą Kutjepowa

Paryż. 1. 2. PAT. Z powodu sprawy gen. Kutjepowa dziennik „La Liberte" oświadcza że cierpliwość narodu francuskiego już się wyczerpała w ciągu 5 lat od chwili, gdy tchórzostwo jej polityków oddało Francję na pastwę agitacji bolszewickiej. Wystawiona ona została na szereg przestępczych zamachów, opłacanych, jak to wykazały rewelacje Biesiedowskiego i rozprawa sądowa na procesie Litwinowa, przez złoto, idące z Moskwy. I oto ostatni zamach, porwanie gen. Kutjepowa wywołuje wybuch oburzenia ludu paryskiego, tego lojalnego i szlachetnego ludu, który nie chce być wspólnikiem moskiewskich bandytów nawet przez przemilczenie i pasywne zachowanie się. Nie można w danym wypadku powoływać się na nietykalność dyplomatyczną. Egzystuje ona tylko wówczas, gdy akredytowani w danem państwie dyplomaci szanują sami prawa narodu, który ich przyjął. Otóż dowiedzionem jest, że Sowiety nigdy nie dotrzymały tego zobowiązania ani we Francji, ani gdzie indziej. Dyplomaci moskiewscy nie mogą się więc przykrywać nietykalnością dyplomatyczną. Należy więc wypędzić zbójów z ich jaskini, należy jaskinę tę zrewidować. Policja wykryje tam niezawodnie ślady przestępstw, popełnionych w biały dzień w Paryżu a które sądzić powinna, wbrew wszelkim zastrzeżeniom, sprawiedliwość francuska.

Wyrok sądu apelacyjnego w wielkim procesie komunistycznym

Warszawa, 1. 2. Sin. Sąd apelacyjny wydał dziś wyrok w procesie 28 osób stojących pod zarzutem przynależności do partji komunistycznej Zachodniej Białorusi. 4 oskarżonych skazano po 15 lat ciężkiego więzienia, 3 po 12 lat, 3 po 10 lat, jednego na 8 lat, 6 po 6 lat, jednego na 5 lat, jednego na 4, 5 po 3 lata, wreszcie 3 po dwa lata ciężkiego więzienia.

* * *

Warszawa, 1. 2. Sin. W Nowogrodzkiem dokonano całego szeregu aresztowań osób stojących pod zarzutem przynależności do białoruskiej partji komunistycznej. Aresztowano 100 osób.

Protest Ben-Awi'a przeciw brutalnemu zachowaniu się policji

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. Itamar Ben Awi, który został zwolniony z więzienia za kaucją wręczył wysokiemu komisarzowi protest przeciwko brutalnemu zachowaniu się policji wobec niego, podczas gdy przebywał w areszcie. Proces Itamara Ben Awi został wyznaczony na najbliższy wtorek i odbędzie się w sądzie jerozolimskim.

Łagodne wyroki przeciwko Arabom hebrońskim

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. Sąd okręgowy w Jerozolimie rozważał szereg spraw Arabów z Hebronu, którzy rabowali mienie żydowskie w czasie rzezi hebrońskiej. Wyroki sądu są na ogół łagodne. Jednego z Arabów skazano na 18 miesięcy więzienia, drugiego na 6, trzeciego na 1 miesiąc więzienia, zaś trzej pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Kara zbiorowa na miasto Safed

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. Sąd okręgowy w Hajfie przystąpił do rozważania sprawy kary kolektywnej na mieszkańców Safedu. Kara ta nałożona zostanie na całe miasto z wyłączeniem dzielnicy żydowskiej.

Prowokacyjne żądania Arabów

Genewa. 1. 2. ŻAT. Przedstawiciel komitetu syryjsko-palestyńskiego przyjęty został przez sir Erica Drummonda. Przedstawiciel Arabów zaprotestował przeciwko obecnym stosunkom w Palestynie oraz wysunął żądanie prawa samostanowienia Arabów palestyńskich. Pozatem wręczył sir Drummondowi memorjał, w którym żąda, by sjoniści wyrzekli się przywilejów, które przysługują im na zasadzie mandatu palestyńskiego oraz by Żydzi zaniechali dalszej imigracji do Palestyny, wreszcie by zrezygnowali ze swoich nadziei na zdobycie większości w Palestynie. Memorjał zadaje również pytanie, czy przerwany zostanie przywóz broni do Palestyny, co „oburza Arabów bardziej jeszcze, niż groźby Żabotyńskiego i obelgi Harry Sachera".

* * *

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. Egzekutywa arabska projektuje samoopodatkowanie miast i wiosek arabskich na ogólną kwotę 25.000 funtów na rzecz funduszu delegacji arabskiej do Londynu.

* * *

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. Żatna dowiaduje się, że rząd palestyński nie zamierza oponować przeciwko udziałowi burmistrza Jerozolimy oraz naczelnego muftiego w delegacji arabskiej do Londynu. Jak wiadomo prasa żydowska żądała, by rząd nie zezwolił na to, motywując to tem, że obydwaj są urzędnikami rządowymi.

Bank Rolny w Palestynie

Londyn. (PAT) Z Jerozolimy nadeszła wiadomość, iż rząd ma zamiar zorganizować tam Bank Rolny z kapitałem zakładowym w wysokości pół miljona funtów szterlingów.

Rekord zbiórki na Keren Hajesod

10.500 funtów w pół godziny

Kapstadt. 1. 2. ŻAT. Otwarta tu została kampanja Keren Hajesodu w Południowej Afryce. Kampanja otwarta została bankietem na cześć lorda Melchetta. W ciągu pół godziny zebrano na bankiecie 10.500 funtów.

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. Oddział policji dokonał rewizji we wsi w pobliżu Hebronu i skonfiskował 13 karabinów.

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. W Hajfie wybuchł strajk drukarzy żydowskich.

„Za wielki, nierealny, niebezpieczny“

W artykule pod powyższym tytułem pisze warszawskie „A.B.C.“ m. in.:

„Znaleźliśmy się w magicznem kole 3-miljardowego budżetu i nikt nie ma siły, aby wydostać się z tego koła. Ani rząd, ani sejm.

Ośmielamy się twierdzić, że rząd wniósł, a komisja budżetowa uchwaliła budżet 3-miljardowy z całą świadomością, że budżet ten jest za wysoki, niebezpieczny i — nierealny.

Budżet 3-miljardowy był już w dotychczasowych warunkach za wielki, bo opierał się na systemie podatkowym, wycieńczającym życie gospodarcze. W dobie dzisiejszego kryzysu jest on nierealny, bo nierealna jest jego strona dochodowa.

Uchwalenie dochodowej strony budżetu jest zatwierdzeniem oszacowania zdolności płatniczej ludności państwa w ramach istniejących norm prawnych pobierania dochodów przez państwo.

Oszacowanie to było lekkomyślne.

Jeśli w roku najlepszej konjunktury gospodarczej, w r. 1927/28 wydatkowano 2 miljardy 512 miljonów, to dzisiaj przy systemie oszczędnościowym nie wolno wydawać więcej!“

Niezwykła karjera śpiewacza polskiego Żyda

Vittorio Weinberg — pierwszy baryton opery „La Scala“

„La Scala“ w Medjolanie to ostateczny etap marzeń i ambicji każdego śpiewaka operowego. Śpiewać w „La Scali“ znaczy uzyskać najwyższy dowód uznania dla swego talentu. Nowojorska opera „Metropolitan“ (finansowana przez miljonera żydowskiego Otto Kahna) płaci, prawda, swym artystom większe honorarja; a jednak artysta ma większą satysfakcję moralną, gdy występuje w tradycyjnej świątyni śpiewu — „La Scala“ w Medjolanie. Przeto też gdy chodzi o zaangażowanie artysty zagranicznego do zespołu „La Scala“, rządy i państwa wyzyskują wszystkie swe wpływy, by wyróżniono artystę ich narodowości. W walce państw o prestiż na terenie międzynarodowym „La Scala“ stanowi atut propagandowy wcale ważkiej natury...

Dlatego też wiadomość o zaangażowaniu barytona Vittorio Weinberga, Żyda narodowego, Palestyńczyka, na cały sezon zimowy, przyjęta będzie z zadowoleniem przez naszych czytelników.

Debiut jego na premjerze nowej opery włoskiej Zandonai'ego był prawdziwym sukcesem głosu i gry naszego śpiewaka.

Kim jest Vittorio Weinberg i jaką drogą ten młody skromny artysta, nie szukający wrzawy reklam i efektów propagandowych doszedł tak wysokich zaszczytów?

Vittorio Weinberg urodził się w Siedlcach. Ojciec jego był rabinem i rzezakiem. Dawno jeszcze przed wojną wyemigrował on do Palestyny, gdzie też Vittorio spędził swe lata dziecinne. Ambicją ojca Weiberga było wychować syna na kantora synagogalnego. Vittorio marzył jednak o wielkiej karjerze śpiewaczej. Po wojnie młody Weinberg prawie bez środków do życia i do nauki, trawiony wielkiemi aspiracjami i umiłowaniem sztuki, przybywa do Medjolanu.

...Ileż to zaznał trudności, ile upokorzeń.. Jak bardzo zmagać się musiał z biedą i przeciwnościami losu... Prawdziwe talenty jedynie nie giną i uparcie torują sobie drogę ku celowi, ku upatrzonej mecie...

Po kilku latach walki, nauki i borykania się Weinberg przyjęty zostaje do prowincjonalnej trupy operowej. Objeżdża wówczas wszystkie miasta półwyspu włoskiego, coraz bardziej wyróżniany przez tę tak wybredną i zmienną publiczność.

W Viareggio, gdzie trupa operowa Weinberga zatrzymała się na kilka przedstawień, zwrócił na niego uwagę sam Puccini.

W dalszym biegu karjery artystycznej Weinberga fakt ten miał dla niego znaczenie nader doniosłe. Puccini, który miał swą willę w *Sorre Sul Lago* w pobliżu Viareggia, chciał być obecnym na przedstawieniu swej „Madame Butterfly“ w wykonaniu trupy wędrownej.

„Sharples“ w interpretacji barytona Weinberga spodobał mu się ogromnie. Puccini chciał osobiście poznać Weinberga i zaprosił go do siebie. Między kandydatem na śpiewaka synagogalnego, a sławnym na cały świat kompozytorem włoskim niebawem zadzierżgnięte zostały więzy przyjaźni...

W mieszkaniu Weinberga w Medjolanie widziałem duży portret autora „Madame Butterfly“ z następującą dedykacją: „A Vittorio Weinberg — l'insuperabile Sharples cordialmente G. Puccini“. (V. Weinbergowi — niezrównanemu odtwórcy Sharplesa — ofiaruje serdecznie G. Puccini).

Względy Pucciniego skutecznie pomogły Weinbegowi wspinać się na coraz wyższe szczeble karjery artystycznej. W ciągu dwóch lat śpiewa on w wielkich teatrach operowych Ameryki Południowej. Jego partnerami są artyści o światowych nazwiskach. To też gdy w Rzymie rozpocząć się ma sezon inauguracyjny nowej Królewskiej Opery — ewenement historyczny w życiu muzycznem stolicy Włoch — Weinberg zostaje do niej powołany obok artystów tej miary co Laura Volpi i Tito Schipa.

Vittorio Weinberg jest Żydem narodowym. W czasie swych występów w Rzymie i w Parmie szukał i badał w bibljotekach tamtejszych stare manuskrypta hebrajskie.

Przyjmowany na dworze hiszpańskim, bez zastrzeżeń przedstawił się królowej matce, która śpiewu jego słyszeć chciała jako Żyd-Palestyńczyk. W tym też charakterze śpiewał przed dwoma laty na przyjęciu u króla egipskiego Fuada I-go.

Własną energją i wytrwałością, bez pomocy rządów i społeczeństw, doszedł do powszechnego wyróżnienia swego talentu.

Droga do uznania była dlań ciężka, lecz zawsze była ożywiona wielką, wprost fanatyczną miłością dla sztuki.

Sukces pierwszych jego występów w „La Scali“ jest też zasłużoną dlań rekompensatą za poniewierkę, za trudy i za ofiary poniesione

Ed. Kleinierer.

Selma Lagerlöf jako początkująca nauczycielka

W wydawnictwie „Skaane Year Book“ ukazał się interesujący feljeton p. Anny Romanus, uczennicy Selmy Lagerlöf, z czasów, gdy wielka autorka była początkującą nauczycielką w małem miasteczku Landskrona, w prowincji Skaane. „Miała długie, ciemne włosy i dobre, miłe oczy“, pisze p. Romanus, i „wyglądała raczej na młodziutką, nieśmiałą dziewczynkę, naszą koleżankę, niż na poważną profesorkę. Była dla nas niesłychanie względna, nigdy nie zadawała nam dużo „do domu“ i bardzo rzadko stawiała złe stopnie. Przy organizowaniu zabaw szkolnych wykazywała nadzwyczajną inicjatywę, starając się wymyślać dla nas jaknajwięcej rozrywek, układała scenarjusze na przedstawienia lalek, pisała pieśni okolicznościowe na uroczystości szkolne, oraz wiele wierszy, jednem słowem wykazywała już wtedy zamiłowania literackie. Gdy Selma Lagerlöf sama chodziła do szkoły, otrzymywała złe stopnie za wypracowania w języku ojczystym, co doprowadzało ją do rozpaczy. Zalewała się wówczas łzami i kryła po kątach, a gdy ją odnajdywano, powtarzała, płacząc i tupiąc nogami „ja im pokażę, że umiem pisać tak samo dobrze, jak inni“. — I dotrzymała obietnicy

---

ANTON KUH

Zazdrość

Warjacje na prastary temat.

Niema rzeczy bardziej nieekonomicznej, niż zazdrość z powodu jednego określonego człowieka. Jeśli podejrzewam przyjaciółkę o Don Juana lub Lohengrina — dlaczego nie miałbym podejrzewać wprost o szofera, który odwozi ją na dworzec, o sprzedawcę, u którego kupuje mydło, o piccola, który podaje jej kawę?.. Ekspenza jest ta sama, a mając większy wybór, ma się przynajmniej widoki, że odgadnie się coś istotnego.

Z „ELEMENTARZA PLOETZA“.

— Gdzie patrzysz?
— Nie patrzę.
— Widziałem przecież, że patrzysz
— Patrzałam tylko, bo widziałam, że widzisz.
— Nie patrzałaś gdzieindziej, kiedy widziałaś, że widzę.
— Bo przecież patrzałm tylko po to, by widzieć, że ty patrzysz na to
— A widzisz, żeś patrzała.

* * *

Prawdziwa kokieterja udaje się tylko temu, kto pozostaje z sobą w powierzchownej tylko znajomości.

* * *

Sowizdrzał (w farsie Nestroya pod tym samym tytułem): „Ach, Eulaljo, — gdybyś wiedziała, ile przecierpiałem tej nocy!.. (na boku) złapało mię kłucie w brzuchu po młodem piwku!

Tak wyglądać musiałby język, w którym zazdrośnik rozmawiałby sam z sobą! Na skutek tego „na boku“ staje się z manjaka — smakosz lubieżnik

DLA DRAMATURGÓW

Typ rozpoczęcie drugiego aktu Wedekindowskiej tragedji:

Zasłona podnosi się, bohater stoi przed stołem, na którym znajduje się mnóstwo damskich kapeluszy (Toques), z szerokiemi na dół opuszczonemi rondami, w ręce ma nożyce i zamierza każdy kapelusz pozbawić ronda.

Lulu (wchodzi): Czyś oszalał? Cóż robisz tu?

On (odrzywa nadal ronda): Nie chcę już znosić piekielnej udręki, nie wiedząc, dokąd kierujesz oczy z pod kapelusza, kiedy siedzę obok ciebie...

* * *

Kiedy dwoje ludzi siedzi w publicznym lokalu, a zaplątało się w głęboko problamatyczny konflikt strindbergowski, z którego sami nie mogą już znaleźć wyjścia, winni zapytać pierwszego lepszego gościa przy sąsiednim stoliku, jakie odniósł wrażenie o całej sprawie. To, co sobie pomyśli człowiek sąsiedniego stolika — będzie zgadzało się z prawdą.

DEFINICJA CYRKLEM.

Czem jest zazdrość?

Zazdrość jest trickiem fantazji, która zamierza sobie istotę jakąś wyobrazić tak godną pożądania, jakby nią być musiała, by jej pożądać bez zazdrości.

Zazdrość bezdenna?

Już to, że jest się zazdrosnym, jest dostatecznym powodem, by być nim.

ZEZUJĄCA.

O co za cudowna rzecz: siedzi niewinnie skurczona w kącie, słucha wszystkiego, śmieje się z wszystkiego i zezuje.

Czy patrzy na mnie, spoglądając dziecinnie na moją lewą rękę?

Albo też, czy patrzy na tego pana z lewej strony, a tylko oko jej błądzi jeszcze wokół mnie, jak gdyby pozostawało jeszcze trochę przy mnie?

Lub, czy jednak patrzy na mnie i posługuje się skośnem swem spojrzeniem tylko po to, by mi się zdawało, że jest tylko przy mnie do połowy, do połowy?

Czy też wmawiam sobie tylko, najgłupszy, że ona to robi, podczas gdy w istocie całem spojrzeniem, które rzuca mi, patrzy na mego sąsiada...

Co za zachwycający labirynt możliwości!

Chcę jednak o tem wszystkiem pomówić jutro z okulistą...

* * *

Czy zazdrość jest namiętnością szukającą gorliwie tego co, sprawia cierpienie?

Nie! —

Zazdrość jest namiętnością, która szuka cierpienia tworzącego nowy zapał.*)

OTELLO W DWÓCH ZDANIACH.

Ona (przechyla nagle w dobrym humorze głowę na krześle) myśli o czemś i śpiewa sobie): Tra-la-la...

On: To dla mnie, nędznico! (dusi ją)

(Tł. t.)

---

*) W j. niemieckim świetna gra słów: Eifersucht! — Eifer—sucht.

BEN-CWI (członek Waad Leumi w Palestynie)

Niebezpieczeństwa parlamentu palestyńskiego w chwili obecnej

Sprawa możliwości powołania do życia w Palestynie organu ustawodawczego jest obecnie przedmiotem ożywionej polemiki w prasie palestyńskiej łącznie z dyskusją jaka podobno odbyła się na posiedzeniu komisji politycznej Jewish Agency w dniu 14 listopada ub. roku i na zebraniu Waad Leumi. Wedle niesprawdzonych pogłosek, brytyjski Urząd Kolonjalny rozważa projekt utworzenia parlamentu w Palestynie w myśl żądań jednej z grup arabskich z Muza Kazim Paszą na czele. Poniżej podajemy opinję znanego przywódcy robotników żydowskich, członka Waad Haleumi, działacza społecznego i świetnego znawcy problemów palestyńskich, p. Ben Cwi. — Red.

Prawdą jest, że nie jesteśmy zadowoleni z istniejących form administracji w kraju. Niezadowolenie jest wynikiem świadomości, iż władze nie spełniają swoich zobowiązań, a nie fakt, że my występujemy przeciwko tym zobowiązaniom. Natomiast zarzuty strony arabskiej nie są zwrócone przeciwko formie władzy, lecz przeciw międzynarodowym zobowiązaniom na rzecz Żydów. Gdyby np. chciano usunąć zobowiązania wobec żydowskiej siedziby narodowej, koła arabskie, mówiące dziś o demokracji, zrezygnowałyby z niej podobnie jak to czynią tam, gdzie są gospodarzami — Hedżasie, Jemenie itd. Zmiana formy władzy i zarządu kraju jest dla Arabów tylko środkiem, zapomocą którego wyższe warstwy pragną władać nad masami arabskiemi i żydowskiemi.

Weźmy za przykład ich postulat o parlamentarnej demokracji w kraju. Na czem może się ona opierać? Mieszkańcy Palestyny składają się z dwóch nierównych części: 80 proc. przywykłych jest w życiu społecznem do władzy autokratycznej, pozbawionej społecznej opinji i kontroli, a zaledwie 20 proc. — Żydzi, organizują swoje instytucje w mniej lub więcej demokratycznym duchu. Te 80 proc., decydują o polityce i gospodarce 20 miast, które przedstawiają straszliwy obraz braku społecznej odpowiedzialności, nędzy i niedostatku, osobistej dyktatury, interesów rodzinnych i dynastycznych, w przeciwieństwie do interesów ogółu. Przedstawiają one obraz korupcji, braku wykształcenia i wszechwładnych średniowiecznych stosunków. Czy więc można na takiej podstawie zbudować w tej czy innej formie organ demokratyczny? czy konstytucja zdoła w jakiejkolwiek mierze zmienić spróchniałe podstawy tego gmachu, jeśli nie rozpoczniemy od samych fundamentów? Czyż nie będzie to tylko fałszywa demokracja? Czyż istnieje nadzieja, że taka najwyższa instancja ustawodawcza pozwoli wprowadzić reformy konieczne dla życia ekonomicznego, dla rozwoju rolnictwa i przemysłu, dla naprawy położenia robotnika, dla rozpowszechniania oświaty ludowej i dla zadowolenia z czasem potrzeb ludu w ramach prawdziwego samorządu? Czy nie wzmocni ona raczej dążeń warstw posiadających władzę celem wzmocnienia panowania nad fellachami i nad ludem arabskim? Czyż nie można przewidzieć, że taka instytucja konstytucyjna, zbudowana przed stworzeniem lokalnych i gminnych samorządów, będzie raczej służyła za platformę ciągłej agitacji przeciwko mniejszości żydowskiej, nie zadawalając przytem potrzeb życiowych całej ludności? Taki wzór „parlamentu“ widzimy już wszak w kraju, w mieszanych zarządach miast, istniejących na zasadzie niedemokratycznego regulaminu wyborczego.

To wszystko dowodzi, że wprowadzenie parlamentaryzmu krajowego przed zbudowaniem demokratycznych, lokalnych i gminnych samorządów zaszkodzi nietylko mniejszości żydowskiej, lecz także interesom obecnej arabskiej większości. Ta okoliczność dyktuje nam sprzeciw wobec parlamentu *w obecnych warunkach*. Ale nie wynika z tego, że powinniśmy być przeciwni zmianie warunków i powolnemu przygotowaniu kraju do parlamentaryzmu, do całkowitego samorządu. Winniśmy przeto wszelkiemi środkami popierać lokalne, demokratyczne samorządy, wnosić zasady demokratyzmu do autonomij gminnych, rozszerzyć oświatę ludową i chronić równocześnie interesu żydowskiego i arabskiego, miejskiego i wiejskiego robotnika. Takie reformy przygotowują grunt, a instytucje reprezentacyjne (parlament) będą mogły w przyszłości być wyrazem rzeczywistych interesów oraz przeciwieństw rozmaitych ugrupowań. Zamiast sztucznego podziału wedle gmin religijnych, z którego wyrastają nienaturalne koalicje przeciwko mniejszościom narodowym, wykrystalizuje się zdrowa dyferencjacja. Nasze postulaty winny brzmieć: Demokratyzacja prawa wyborczego do zarządu miast, zmiany administracyjne w składzie mieszanych zarządów, w tym duchu, by umożliwiły określoną autonomię dla części zarządu miasta, złożonej z obywateli jednego narodu, zmiana podziału okręgów umożliwiająca koncentrację mniejszości narodowych w odpowiednich okręgach.

Konieczne są zjazdy krajowe przedstawicieli: 1) zarządów miast, na których będą roztrząsane problemy gospodarcze, podatkowe i systemy administracji miast, 2) przedstawicieli wsi dla wszystkich spraw rolnictwa. Rząd powinien ponosić odpowiedzialność za wprowadzenie demokratycznego systemu i społecznej kontroli, jako prawa dla wszystkich lokalnych i krajowych instytucyj każdego narodu.

Dopiero po wprowadzeniu tego planu w życie, po wzmocnieniu bezpieczeństwa w kraju i po wzmocnieniu świadomości, że nie nastąpi nigdy pogwałcenie jednej strony przed drugą, nadejdzie czas konstytucyjnych form o szerszym zasięgu.

TO I OWO.

Prawdziwa historja — tylko dla Panów!

Policja w Charolles, departamencie Saone et Loire, zajmuje się obecnie ciekawym konfliktem, który wybuchł w obozie cyganów. Jeden z cyganów zakochał się w żonie swego towarzysza. Poszedł więc do niego, opowiedział mu o swojej miłości i zaproponował mu, by sprzedał swą żonę za sto franków. Mąż, który dobrze znał swą żonę, zgodził się na to i sprzedaż doszła do skutku. W kilka dni później, nabywca żony swego przyjaciela zwrócił się do pierwszego męża, oświadczając, że cofa interes, oddaje mu żonę i prosi o zwrot stu franków. Przekonał się bowiem, że kupiona kobieta jest bardzo kłótliwa. Pierwszy mąż absolutnie nie chciał się zgodzić, oświadczając, że sto franków może mu zwrócić, ale żony z powrotem nie przyjmie. Na tem tle doszło do bójki, która zakończyła się interwencją policji.

Operacja na pełnem morzu

Parowiec Lloydu roterdamskiego „Tosari“ płynący niedawno z Indyj holenderskich do Holandji, znajdował się na pełnym oceanie Indyjskim, zdala od jakiegokolwiek lądu, gdy jeden z członków załogi parowca zapadł na tak gwałtowne zapalenie wyrostka robaczkowego, że groziła mu śmierć w razie nie przedsięwzięcia natychmiast operacji.

Wobec tego, znajdujący się na parowcu młody lekarz, dr. J. G. Wisse, którego wzięto na ten przejazd, jako lekarza okrętowego zdecydował na zabieg ryzykowny. Chorego marynarza położono na stole w jadalni okrętowej, trzej członkowie załogi, którzy nigdy jeszcze w życiu nie widzieli operacji, podjęli się roli asystentów i energiczny lekarz przystąpił do dzieła z takiemi instrumentami i środkami pomocniczemi, jakie znalazł pod ręką. A choć parowiec kołysał się dość silnie, to jednak operacja udała się najzupełniej i po kilku już dniach pacjent znajdował się na drodze do wyzdrowienia.

Kto zapoznał Europę z kawą?

Oktawjusz Morosini, prowadząc studja w archiwum historycznem weneckiem, odnalazł ciekawe dokumenty, dotyczące kawy, z których wynika, że pierwszym Europejczykiem, używającym stale tego napoju był Daniel Martesani, bogaty kupiec wenecki. W 1583 roku Martesani zaprosił wszystkich patrycjuszów Wenecji do swej willi w pobliżu ogrodów na końcu Wielkiego Kanału, częstując ich napojem, przyrządzonym w specjalnych naczyniach, przywiezionych z Konstantynopola. Napój ten podobał się uczestnikom przyjęcia, a nawet jeden z nich, senator Rzplitej Weneckiej sprowadził sobie niewolnika Egipcjanina, wyspecjalizowanego w przyrządzaniu kawy. W ciągu następnych lat kawa traktowana jako napój zbytkowny, zaczęła się rozpowszechniać w Wenecji i poza nią.

Z TEATRU I ESTRADY.

— **WIECZÓR AUTORSKI MOJŻESZA LIFSZYCA** w Krakowskim Teatrze Żydowskim odbędzie się we wtorek 4 bm o godz. 8'30 wieczorem. Autor wspaniałej komedji chasydzkiej pt. „Opowieść o Herszelu z Ostropola“ odczyta i omówi fragmenty swoich utworów: „Mesjaszowe towarzystwo akcyjne“, „Żebracze pieśni“, „Złodziejskie pieśni“ i inne utwory. Wieczór ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach kulturalnego Krakowa, o czem świadczy ożywiona przedsprzedaż biletów (od 50 gr. do 2 zł), które nabyć można dziś w kasie Teatru Żydowskiego, Bocheńska 7.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w niedzielę o godz 8'30 wieczorem wspaniała komedja chasydzka, ciesząca się ogromnem powodzeniem w Krakowie pt. „Opowieść o Herszelu z Ostropola“ Mojżesza Lifszyca, w inscenizacji i reżyserji dra M. Weicherta a w świetnem wykonaniu znakomitych artystów Trupy Wileńskiej (kier. M. Mazo). Dziś o godz. 3'30 pop. po cenach zniżonych „Miasto Żydów“ Arona Cejtlina. Bilety od 10-tej rano do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO.** Nowy triumfalny sukces teatru im. J. Słowackiego „Szwejk“, budzący homerycką wesołość na widowni pozostaje na repertuarze bez przerwy przez wszystkie najbliższe dni, z udz. St. Jaracza, L. Wyrwicza i całego świetnie zgranego zespołu.

— **TEATR REWJI „PANTERA“ PRZY UL. RAJSKIEJ.** Wczorajsza premjera rewji pt. „Wołga Wołga“ w wykonaniu rosyjskiego zespołu rewjowego osiągnęła wielki sukces. Rozbawiona publiczność, która wypełniła salę po brzegi, zmuszała oklaskami wykonawców do nieustannych bisów. Dzisiaj trzy przedstawienia o godz. 5'15, 7'15 i 9'15. Bilety do nabycia przy kasie teatralnej od godziny 10 rano.

— **JEDYNY KONCERT WILHELMA BACKHAUSA**, wszechświatowej sławy pianisty-wirtuoza, odbędzie się w naszem mieście we środę 12 bm. w Starym Teatrze Bilety w cenie od Zł 2—10 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **LASZLO SZENYGYORGYI**, fenomenalny węgierski skrzypek-wirtuoz, którego prasa europejska zgodnie sławia na jednym poziomie z Heifetzem, wystąpi z jedynym koncertem we wtorek dnia 4 bm. w sali Bolońskiego. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: 3'30 pop „Miasto Żydów“ (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Opowieść o Herszelu z Ostropola“.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Niedziela: pop. „Betleem polskie“ (ceny zniżone — po raz ostatni); wiecz. „Szwejk“.

Poniedziałek: „Szwejk“.

TEATR REWJI „PANTERA“ (RAJSKA 12)

Niedziela: „Wołga Wołga“ (trzy przedstawienia)

Poniedziałek: „Wołga Wołga“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Ciernie losu (z Pawlem Richterem).

CORSO: „Dalsze dzieje Tarczana“.

NOWOŚCI: „Panienka z objektywem“ (Bebe Daniels).

WANDA: „Bezbożne dziewczę“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Niewłaściwy system podatkowy

utrudnia sytuację gospodarczą

Komisja podatkowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie stwierdza, że pogłębiające się trudności gospodarcze są w wysokim stopniu potęgowane przez niewłaściwą budowę systemu podatkowego, który powstał w zupełnie swoistych warunkach gospodarki typu powojennego. Niezbędnem jest przeto jaknajszybsze przeprowadzenie zasadniczej reformy podatkowej.

W każdym razie nie może ulec dalszej zwłoce bez obawy istotnego pogłębienia przeżywanego kryzysu zamierzona częściowo reforma podatku obrotowego. Tej reformy nie mogą w jakiejkolwiek mierze powstrzymać względy natury fiskalnej. Przeciąganie bowiem dotychczasowego stanu rzeczy doprowadza liczne przedsiębiorstwa do częściowej lub nawet całkowitej likwidacji, pozbawiając temsamem Skarb Państwa dotychczasowego źródła dochodu wszelkiego rodzaju wpływów, obciążających przedsiębiorstwa. Natomiast racjonalizowanie podatku obrotowego wywoła możność bardziej powszechnego pobrania podatku według zreformowanych zasad.

Komisja uchwala zwrócić się do prezydjum Izby o przedstawienie właściwym czynnikom powyższych postulatów, a w pierwszym rzędzie postulatów co do konieczności niezwłocznej reformy podatku obrotowego.

—o§o—



Ostateczne cyfry budżetu

Według obliczeń, dokonanych przez kancelarję Sejmu, ostateczne cyfry budżetu na rok 1930/31, uchwalonego przez komisję budżetową, przedstawiają się jak następuje: Administracja: wydatki 2.926,922.59- zł.; dochody 1.901.418.584 zł.; przedsiębiorstwa: wydatki brutto wynoszą: 2.107,236.850 zł.; wydatki netto — 18,946.124 zł.; dochody brutto: 2.289.959.710 zł.; dochody netto; 201,668.984 zł.; monopole — wydatki brutto: 739,639.996 zł.; dochody brutto: 1.704,440.996 zł.; dochody netto: 964,801.000 zł.; wydatki ogólne brutto: 5.773,799.439 zł.; dochody brutto: 5.895,819.292 zł.; wydatki netto: 2.045 868 715 zł.; dochody netto: 3.067,888.568 zł.; nadwyżka budżetowa 122,019.853 złotych.

Według preliminarza rządowego wynosiły wydatki netto: 2.934,741.480 złotych; dochody netto; 2,943,011.040 zł. Preliminowana nadwyżka w brzmieniu rządowem wynosiła: 8.269.560 złotych.

Na stary temat...

W „Gaz. Handl.“ czytamy: Przybyła do Warszawy delegacja niemiecka obradowała w ciągu ub. tygodnia wspólnie z delegacją polską nad sporną kwestją importu do Niemiec polskiej nierogacizny. Obok delegatów niemieckich w rokowaniach tych biorą udział eksperci-specjaliści, jak również i ze strony polskiej występują przedstawiciele zainteresowanych sfer zawodowych. Wydaje się prawdopodobnem, iż sprawy sporne zostaną ostatecznie wyjaśnione i odpowiednie decyzje powzięte.

Nowy projekt taryfy celnej

Z inicjatywy ministra przemysłu i handlu od wielu miesięcy pracują nad przygotowaniem nowej taryfy celnej cztery fachowe komisje. W skład ich wchodzą wybitni uczeni, przedstawiciele kół gospodarczych oraz obserwatorowie ministerstw skarbu oraz przemysłu i handlu.

Trzy komisje: rolna, chemiczna i włókiennicza ukończyły już swe prace i złożyły ministrowi Kwiatkowskiemu projekty postanowień taryfowych dotyczących ich działów.

Czwartą komisja — metalowo- techniczna obrady swe ukończy w lutym, poczem z temi opinjami w ręku powołane czynniki rządowe przystąpią do opracowania nowego projektu taryfy celnej.

Petycja Związku Poszkodowanych Wojną do Min. Skarbu

Związek Poszkodowanych Wojną zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z przedstawieniem, że rekursy wnoszone przez członków poszkodowanych wojną do Województwa w sprawie podatku lokatorskiego nie zostają uwzględnione, pomimo, że petenci przedkładają urzędowy dowód wydany przez Komisję Szacunkową na zniszczone domy i całe mienie wskutek działań wojennych. Związek Poszkodowanych Wojną domaga się, aby tych wszystkich poszkodowanych wojną, a w szczególności tych, którym działania wojenne zniszczyły dach nad głową, zwolniono od płacenia podatku lokatorskiego, tembardziej, że ci wszyscy poszkodowani za zniszczenia wojenne dotychczas ani grosza nie otrzymali. Zresztą chwilowo darowane kwoty z podatku lokatorskiego, mogą być w przyszłości ściągnięte od poszkodowanych — z chwilą ostatecznego uregulowania poszkodowań wojennych.

W sprawie uiszczania opłat stemplowych

Większe przedsiębiorstwa, korzystające z upoważnienia władz skarbowych, uiszczają opłaty stemplowe gotowizną i zaopatrują rachunek w pieczątkę, stwierdzającą uiszczenie opłaty. Władze skarbowe żądają, aby każda tego rodzaju pieczątka była podpisana przez urzędnika przedsiębiorstwa, stwierdzającego pieczątkę, zaś w braku podpisu, nakładają kary, wynoszące nieraz kilkadziesiąt razy więcej, niż wynosi uiszczona opłata stemplowa. Przepis, nakazujący umieszczenie na rachunku podpisu, jest nieuzasadniony, gdyż za prawidłowe umieszczenie stempla odpowiada wobec władz jedynie przedsiębiorstwo, nie zaś dany pracownik i to zarówno wtedy, gdy pieczątka jest podpisana, jak wówczas, gdy nie jest podpisana, o ile opłata nie została uiszczona prawidłowo, nadto zaś, gdy rachunek lub umowa są podpisane przez wystawcę lub opatrzone jego firmą, można więc zawsze ustalić, kto wobec władz skarbowych odpowiada za nieuiszczenie opłaty.

Wobec tego Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zwolnienie tych przedsiębiorstw, które uiszczają opłatę stemplową w gotowiźnie, od

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

2 (Ciąg dalszy.).

Nieco później wpada na podwórze „trójka“. Między dwoma wyższymi oficerami rosyjskimi poznaję niemiecki uniform dragoński i ostry, znajomy mi profil z połyskującą blizną. — Rotmistrz hrabia Holcking, pierwszy szwadron, — mówi Schnarrenberg tak, jakby czynił służbowy meldunek.

Dziesięć kroków od nas trójka zatrzymuje się. Holcking wysiada z trudem, z obu stron podtrzymują go oficerowie kozaccy. Co to, — u jego boku wisi jeszcze szpada? Po trzech, czterech krokach staje, oddycha ciężko, potrząsa głową, — wygląda, jakby już dawno był właściwie martwy. Jeden z oficerów oddala się śpiesznie, wraca wkrótce ze starym generałem w otoczeniu wielkiej świty.

— Uważaj pan teraz, — mówi Schnarrenberg z napięciem. —Podnoszę nieco głowę i słyszę, jak ktoś melduje: — Pułkownik Beljajew prosi Waszą Excelencję o pozostawienie szpady temu oficerowi przez wzgląd na jego dzielność! — Holcking nie umie po rosyjsku, nie rozumie więc niczego. Cóż mu pozostaje? Odpina szpadę bezsilnemi palcami, wyciąga ją, dygocąc kurczowo, przed siebie. Stary generał salutuje uroczyście, kłania się z szacunkiem, dwornym ruchem oddaje mu szpadę. Holcking drętwieje, chwyta broń prawą ręką, lewą przyciska do piersi, i nagle jakby podcięte drzewo upada na twarz.

— Czyż wojna nie jest piękna? — mówi podniecony Schnarrenberg. — Do pioruna, to była scena! Niech sobie ludzie gadają, co chcą, — to była scena.

Wieczorem zanoszą nas do pustego pokoju sztabu dywizji. Około stu ciężko rannych leży pod ścianami na słomie, jeden przy drugim. Większość jęczy, niektórzy rzężą, jakiś młody podchorąży krzyczy bez przerwy: Hildegardo, Hildegardo! — Czy nie macie morfiny? — pytam przechodzącego felczera. — Morfiny? niczewo!...

W środku pokoju stoi wielki stół, na nim kładą jednego po drugim. Felczer pracuje z zakasanemi rękawami, jeden z kozaków poświeca mu kopcącą lampką naftową. Na pobielanych ścianach migają tu i tam ich cienie, a nóż felczera przybiera zarys długiej szabli kozackiej. Prawie każdy, którego kładą na tym krwawym stole, krzyczy po krótkim czasie.

Nad wysokiemi drzewami stoi płowy księżyc. Za oknami mkną sylwety galopujących kozaków; noszą na głowach wysokie, futrzane papachy, stoją prosto w strzemionach. Tętent i stuk kopyt zwiastuje ich już zdala i zagłusza na moment nasze jęki. Z oddali słychać stłumiony huk armat, w pobliżu płonie dom.

Jestem tak wyczerpany, że nie mogę unieść głowy. Z nastaniem zmierzchu gorączka skacze w górę. Wszystkie postacie — felczer, kozak, jeźdźcy za oknem, ranni wokoło, — przybierają kształt sennych zjaw. Mają w sobie coś tajemniczego, upiornego, i chociaż nie wiem jeszcze, co znaczy „Rosja“, to jednak w tych pierwszych, spokojnych godzinach przeczuwam, że z chwilą dostania się do niewoli wkroczyłem w nowy obcy, niepojęty świat.

Czuję dręczącą trwogę, ale nie ja jeden ją czuję. — Leży ona we wszystkich twarzach, przebija z każdego jęku i nie jest wynikiem naszych ran, naszego nędznego, beznadziejnego położenia. — płynie raczej z woni bijącej od kozaków, z atmosfery tego pokoju, z dźwięku ich mowy, z każdego powolnego, niedźwiedziego ruchu. Nawet Schnarrenberg odkąd go wniesiono tutaj, nie rzekł ani słowa. Zmiażdży nas ten ciemny daleki kraj! — myślimy wszyscy.

O północy staje w drzwiach wiejska dziewczyna. Światło lampy pada wprost na jej twarz, — to jedyna postać, którą widzę realnie, nie jak senną złudę. Nosi gliniany dzban i kawał białego chleba w rękach. Po paru krokach zatrzymuje się, kuli się w sobie, jak gdyby marzła, rozgląda się wkoło, szukając pomocy.

— Idź śmiało, Maszo! — mówi felczer. — Ci ludzie nic złego już ci nie zrobią! Jedliby z ręki...

Idzie zatem wzdłuż rzędów leżących żołnierzy, tu i ówdzie przystaje na chwilę, z wahaniem idzie dalej. Widać, że nie ma nic więcej do rozdania, jak ten jeden chleb i ten jeden dzban, i chce to dać temu, który najbardziej zasługuje. Kilku ludzi wyciąga ręce, kilku woła: „Tutaj!“, — młody podchorąży, cały rozdarty od ran, krzyczy załamującym się głosem: „Hildegardo! Hildegardo!“ Kozak przy stole podnosi na chwilę lampę, aby dziewczyna lepiej widzieć mogła. Ale ona wraca do drzwi, nie może się zdecydować i na nowo rozpoczyna wędrówkę.

Gdy po raz drugi przechodzi koło moich nóg, zatrzymuje się. Podnoszę głowę, jak wysoko tylko mogę, bo pragnienie dręczy mnie strasznie. Czy moja dziecinna twarz przełamała jej ostatnie wątpliwości? Odsuwa nieco leżącego obok żołnierza, wchodzi między nas, klęka przy mnie, obejmuje mnie ramieniem, a drugą ręką nachyla mi dzban do ust.

Piję chciwie, ale nie spuszczam z niej oka. Jest jasną blondynką, około 18-letnią, ma okrągłą twarz dziecka i dobre, matczyne usta. Skoro dzbanek jest prawie pusty, bierze chleb, macza go w mleku i wsuwa mi go po kawałku między zęby. Kozak podnosi raz jeszcze lampę, migotliwe światło pada znów na jej twarz, i widzę, że duże łzy spływają po jej policzkach.

Powoli, prawie czule układa mnie z powrotem na słomie. Czepiam się jej rąk, jak dziecko chwyta się matki. Czy gorączka moja ustąpiła? A może to było tylko zwidzenie gorączkowe? Wszędzie są ludzie — myślę. — Coś dobrego, łagodnego dotknęło mnie, wlało mi nowe siły w nędzne ciało. — W godzinie śmierci ujrzę ją przed sobą.

(C. d. n.)

obowiązku podpisywania pieczątek, przykładowych na rachunkach. (PAT).

ULGI PODATKOWE OD KAPITAŁOW I RENT. Podatek od kapitałów i rent obowiązujący obecnie, będzie zmieniony o tyle, iż zostanie zawieszony podatek od wszelkiego rodzaju wartościowych papierów państwowych, publicznych i prywatnych. Ta reforma ma się przyczynić do ułatwień w operacjach kredytu długoterminowego. W roku budżetowym 1928—29 wpływy z całego podatku od kapitałów i rent wyniosły 15,947,753 zł. Na rok 1929—30 preliminowano z tego tytułu 13 milj. zł.

WARTOŚĆ JEDNEGO GRAMA CZYSTEGO ZŁOTA ustalona została na miesiąc luty br. na pięć złotych 92,44 grosza.

STRAJK W BIELSKU. W 7-iu fabrykach sukna wybuchnął 30 stycznia rano strajk. Pracę porzuciło kilkuset tkaczy, w celu wywarcia nacisku na Związek przemysłowców, aby przedłużył dotychczas obowiązującą umowę płac. Według „Robotnika“ od poniedziałku grozi rozszerzenie się strajku na wszystkich włókniarzy Bielska- Białej, możliwem jest nawet wciągnięcie w konflikt całej miejscowej klasy robotniczej.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZOW BANKU POLSKIEGO odbędzie się dnia 13 bm.

Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Dnia 3 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów Rady Naczelnej Związków Drzewnych. Na porządku dziennym zjazdu widnieją następujące sprawy: 1) obecna sytuacja w obrocie przemysłu i handlu drzewnego; 2) niezbędne środki zaradcze, a to — a) wysiłek własny przemysłu prywatnego, b) konieczne zarządzenia ze strony państwa; 3) organizacja współpracy radców Izb Przemysłowo- Handlowych, reprezentujących interesy przemysłu drzewnego.

INFORMATOR GOSPODARCZY.

ZREDUKOWANY PODHALANIN: Przysługuje Panu pretensja za godziny nadliczbowe za trzy lata wstecz, jak również za straty poniesione na wekslach. Skargę należy wnieść do właściwego Sądu pracy a w braku takiego do Sądu powszechnego.

JOT - KA: Informacyj udzieli Panu którekolwiek biuro okrętowe.

M. SCHWERD: Narazie w branży tej nie zaszły żadne zmiany i handel prywatny jest nadal dopuszczalny.

UNFORTUNNY HUSBAND: Skargę o separację może Pan na tej podstawie wnieść odrazu i jeśli stwierdzona będzie wina żony, to nie ma Pan obowiązku płacenia alimentów dla żony. Podręcznika takiego nie możemy Panu wskazać, proszę się zwrócić do adwokata.

CIEKAWA 27: Można przesyłki takie wysyłać bez cła.

POSZKODOWANA: Sprawa ubezpieczeń, w Towarzystwach austrjackich nie jest jeszcze ustawowo uregulowana.

ABONENT „NOWEGO DZIENNIKA“: 1) Nie płaci się już tego podatku. 2) Czynsz za styczeń br. wynosi 35,70 zł.

POKÓJ Z KUCHNIĄ: Nie jest Pani obowiązana do płacenia tych należytości.

I. B. BOCHNIA: Władze mają rację w Pańskim wypadku.

POŻYCZKA: Wartość tych obligacyj jest minimalna.

E. K. DOBCZYCE: Proszę wyjaśnić dokładnie, o co Panu chodzi.

Handlarzom żydowskim w Sowietach grozi śmierć głodowa.

Moskwa. (ŻAT.) Do „Ortu“ napływają ostatnio tysiące podań od Żydów z miast i miasteczek Syberji i guberdji nadwołżańskich, w których niema większej liczby Żydów, o skolonizowanie ich. Żydzi ci są to byli kupcy, którzy obecnie przymierają głodem.

„Gdy rząd radziecki wprowadził „nep“, sądziliśmy — piszą ci ludzie — że nie będziemy narażeni na szykany z tego powodu, żeśmy byli handlarzami. Obecnie rujnuje się nas i prześladuje jedynie dlatego, żeśmy w okresie „nepu“ zaufali rządowi radzieckiemu i zajęli się handlem“.

Przedstawiciele „Ozetu“ stwierdzają w piśmie „Emes“: „Nie bacząc na zalew tych podań, zdecydowani jesteśmy nie dopuścić do osiadania na roli byłych handlarzy. Ziemia sowiecka nie znosi b handlarzy „Ozet“ wołałby, żeby oni nie zwracali się o pomoc i rady do towarzystwa“.

Rząd białoruski wydał zarządzenie w sprawie usunięcia jako „niepożądanych elementów“ z kolektywów rolnych kolonistów żydowskich następujących kategoryj:

1) Kolonistów, którzy trudnią się handlem w kolonji, 2) kolonistów, których członkowie rodziny trudnią się handlem, 3) kolonistów, którzy w swoim czasie uprawiali handel i zatrudniali siłę roboczą, 4) kolonistów, którzy występują przeciw kolektywizacji, wreszcie, 5) kolonistów, którzy swoje wytwory sprzedawają osobom prywatnym, nie zaś kooperatywom.

Przy pomocy „Ozetu“ rząd radziecki na Białorusi przeprowadzi ścisłe dochodzenie w kolektywach żydowskich dla stwierdzenia, kogo należy wykluczyć z kolektywów. Każdy farmer żydowski obowiązany będzie wypełnić ankietę, ilustrującą jego przeszłość i gdy odpowiedzi ankiety nie będą zadawalające, zostanie wykluczony, przyczem skonfiskuje się całe jego mienie i inwentarz, które przejdzie na własność kolektywów.

Zarządzenie powyższe zagraża istnieniu setek Żydów białoruskich, którzy już urządzili się na roli.

Co uchwaliła konferencja sjonistów w Anglji?

Lord Melchett na czele krajowej Org. sjońskiej

Londyn. (ŻAT.) 30-ta konferencja angielskiej federacji sjonistycznej powzięła szereg uchwał. W rezolucji politycznej wyrażone jest głębokie oburzenie z powodu krwawych wypadków w Palestynie oraz zaakcentowano zdecydowanie kontynuowania dzieła odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej pod mandatem Anglji i opieką opinji międzynarodowej cywilizowanego świata. Rezolucje wyrażają podziękowanie lordowi Balfourowi, Lloyd Goerge'owi oraz gen. Smuts, ponieważ zwrócili uwagę opinji publicznej **na konieczność rewizji praktyki administracji palestyńskiej.** Uchwały wzywają rząd angielski, by w przyszłości współpracował z Agencją Żydowską przedewszystkiem w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i ochrony życia i własności ludności, oraz żądają zmian w składzie personalnym administracji palestyńskiej. **Konferencja wita z zadowoleniem utworzenie międzynarodowej komisji dla spraw Ściany Płaczu.** Pozatem uchwały omawiają sprawę imigracji, pracy żydowskiej, stosunków żydowsko- arabskich itd.

Konferencja wybrała lorda Melchetta na przewodniczącego federacji sjonistycznej w Anglji, honorowym prezydentem wybrany został dr. Chaim Weizmann.

Solidarność Żydów angielskich

Londyn. (ŻAT.) Po zakończeniu konferencji Federacji sjonistycznej w Anglji odbyła się pod przewodnictwem p. d'Avigdora Goldsmidta zjednoczona konferencja delegatów sjonistycznych wraz z członkami Agencji Żydowskiej oraz komitetem Keren Hajesod w Anglji. Konferencja miała na celu omówienie akcji Keren Hajesod w Anglji. Przewodniczący w swem przemówieniu omówił zadania akcji Dr Weizmann nadesłał pisemne powitanie na konferencję. Przemówienia o zadaniach Agencji Żydowskiej wygłosili pp. Simon Marks, sir Meir Spilman, rabin Meir Berlin, Berl Kacenelson (redaktor „Dawar'u“) oraz inni.

Przyjęta została rezolucja stwierdzająca, że zjednoczona konferencja angielskiej federacji sjonistycznej, komitetu Keren- Hajesod, oraz sekcji angielskiej Agencji Żydowskiej wyraża swe głębokie zadowolenie z powodu **solidarności wszystkich warstw żydostwa angielskiego we współpracy nad odbudową Palestyny** i wzywającą całe żydostwo w Anglji, by poczyniło największe wysiłki na rzecz akcji Keren Hajesod, głównego organu finansowego Agencji Żydowskiej.

Antysemicka międzynarodówka przeciw ubojowi rytualnemu

Gdańsk. (ŻAT.) Korespondent Żydowskiej Agencji Telegraficznej dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że ostatnio powstał międzynarodowy ruch, mający na celu walkę o zakaz w drodze ustawodawczej uboju rytualnego. Ruch ten popierany jest przez antysemitów rozmaitych krajów, przedewszystkiem Niemiec, Polski i Austrji.

ZGON ŻONY LORDA READINGA. W Londynie zmarła żona lorda Readinga (sir Rufus Isaac). Lady Reading brała czynny udział w żydowskiem życiu społecznem. Była ona wice- prezydentką „Towarzystwa Matki i Dziecka“ w Londynie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„SZWEJK“

Przygody dzielnego wojaka austrjackiego podczas wojny światowej, w 3 częściach, 12 obrazach, wedle powieści Jarosława Haseka; przerobili Maks Brod i Jan Reimann, przekład Józefa Wittlina.

W swej niezmiernie interesującej książce „Das politische Theater“ (Adalbert Schultz- Verlag, Berlin) opowiada Erwin Piscator szeroko o trudnościach, jakie musiał przezwyciężyć, gdy chciał wystawić „Szwejka“. Zdaniem Piscatora powieść Haseka doprowadza wojnę do absurdu, oglądając ją oczyma zwykłego człowieka z ulicy. Hasek nie „zajmuje żadnego stanowiska wobec wojny“ i dlatego właśnie wojna sama siebie likwiduje. Nie obracając się w kole utartych frazesów, wszelkich konwencjonalnych pojęć, przeprowadza „konfrontację naturalnego człowieka z wynaturzeniem masowego mordu i militaryzmie gdzie sens przemienia się w bezsens, heroizm w śmieszność i boski porządek świata w groteskę domu warjatów“.

A więc zdaniem Piscatora, Szwejk nie jest idjotą, nie jest gadułą, nie jest półgłówkiem i matołem. Biorąc na serjo wojnę, wszystkie jej nakazy i zakazy, demonstruje nam jej nicość. Szwejk jest w głębi duszy asocjalnym typem, nie jest rewolucjonistą, lecz człowiekiem „ohne gesellschaftliche Bindungen“ który nawet w komunistycznem społeczeństwie działałby rozkładczo. Austrja stanowi tylko zewnętrzne ramy, jest przypadkową formą historji, ale Szwejk pozostaje sobą pod każdym stopniem szerokości geograficznej, gdzie uzbrojona pięść panoszy się na krzywdzie zwykłego człowieka z ulicy. Szwejk działa jako chemiczny odczynnik nie przez to, że zaprzecza, lecz tylko tem, że potwierdza gwałt we wszystkich jego objawach, że wyciągając ostatnie konsekwencje, demonstruje w ten sposób okrutny bezsens zaskrzepłych potęg tego świata.

Piscator chciał koniecznie przedstawić na deskach teatru całą powieść, która jest w ciągłym ruchu. Szwejk w powieści Haseka jest istotą bierną i biernie się daje unosić falom. Szwejka odprowadza się do więzienia, z więzienia do szpitala, ze szpitala na front. Szwejk maszeruje całymi dniami w poszukiwaniu swego pułku. Szwejk jest jednem słowem wciąż w ruchu, wykazując temsamem niepokój tkwiący w samej wojnie. Powieść w całości nie mogła się jednakowoż dostać na deski teatru, dlatego Piscator poszukiwał odpowiedniej przeróbki. Z przeróbki Broda i Reimanna nie był zadowolony, gdyż nie zawierała ona istoty rzeczy, dając nam komiczną figurę, jakiegoś wiecznego gadułę. Dlatego Piscator na kanwie przeróbki Broda i Reimanna dał własnego Szwejka, uwydatniając i wyrazińcie uwypuklając pierwiastek satyry.

A gdy z tem już był gotów, przystąpił do scenicznego ujęcia powieści. Zdał sobie sprawę z tego, że epicznego przebiegu zdarzeń nie opanuje staremi środkami teatru. Piscator rozbił więc nieruchomą scenę, przemieniając ją w ruchomą, wbudowując w scenę dwie bieżące taśmy (das laufende Band), biegnące z prawej strony ku lewej i z lewej ku prawej. Jak zawsze tak i teraz Piscator sięgnął po film i marjonetki. Te ostatnie oznaczyć miały skamieniałe typy politycznego i społecznego życia starej Austrji. Były półmarjonetkowe typy i półludzie, a temu fantastycznemu światu przeciwstawił Piscator Szwejka, jako jedyną żywą i czującą istotę. Piscator miał z początku nawet zamiar wypuścić na scenę jedynego Pallenberga jako Szwejka, wszystkie zaś inne postacie ująć jako marjonetki, ale później zamiar ten okazał się w praktyce niewykonalnym. Dla filmu i marjonetek pozyskał Piscator współpracę wielkiego niemieckiego satyryka i karykaturzysty Georga Grosza, któremu udało się stworzyć nie karykatury dawnych austrackich typów, lecz żywe wcielenia tępego militaryzmu, aktualne jeszcze i teraz na świecie.

Duże trudności sprawiało też Piscatorowi zakończenie Szwejka. Jak wiadomo, Hasek pozostawił tylko torso, a Vanek, wydawca spuścizny po twórcy Szwejka, dzieła również nie ukończył. Posiłkując się nowelą Haseka pt. „Sen kadeta Biglera“, chciał Piscator zakończyć sceną „Szwejk w niebie“. Maks Brod podchwycił tę ideę i napisał taką scenę, ale raz ją tylko Piscator zrealizował, wprowadzając na tej swojej bieżącej taśmie przy wtórze marsza Radetzkiego grupę inwalidów,

Budowa tunelu pod kanałem La Manche — postanowiona

24.000 ludzi stanie do pracy

Rok temu pisaliśmy o dość fantastycznie jeszcze wówczas brzmiącym projekcie budowy tunelu, mającego popod kanałem La Manche połączyć wygodną linją komunikacyjną nasz stary kontynent z Wielką Brytanją. Wówczas cały ten projekt, tak ze względu na olbrzymie koszta z budową połączone, jak i ze względu przedewszystkiem na nieufność, panującą w admiralicji angielskiej i sferach militarnych, wyglądał raczej problematycznie, niż realnie.

Wszelako rząd MacDonalda, którego najgłówniejszą troską w walce o zachowanie popularności jest zaradzenie olbrzymiemu bezrobociu, dławiącemu społeczeństwo angielskie, zajął się bliżej tym problemem, a równocześnie i komitet obywatelski w Anglji, zorganizowany dla budowy tego tunelu, rozpoczął niezwykle żywą agitację, mając oczywiście najwięcej trudności do przezwyciężenia w kołach rzeczników obrony państwa.

Dopiero jednak pomyślne horoskopy morskiej konferencji rozbrojeniowej w Londynie wniosły więcej optymizmu w zapatrywania na przyszłe kształtowanie się stosunków międzynarodowych, tak, że obawy i podejrzenia, jakie przywiązywano początkowo do tego projektu zdołano ostatecznie usunąć, zwłaszcza, że jak się okazało, tunel taki w razie zerwania stosunków pokojowych między oboma krajami, można łatwiej i radykalniej unieruchomić, niż jakie kolwiek inne objekty komunikacyjne. Jeśli więc dowiadujemy się obecnie, że minister pracy Thomas w Izbie Gmin niedawno oświadczył, że *rozpoczęcie budowy tunelu jest postanowione* i już w marcu tego roku ma się stać rzeczywistością, to nieoczekiwana ta decyzja zapadła głównie dzięki wyżej opisanej konstelacji politycznej.

Odnośnie do samego technicznego wykonania projektu, to jakkolwiek w całości pozostał bez zmiany, doznał jednak w międzyczasie pewnych momentów bezpieczeństwa publicznego, które teraz w tym planie przedstawiają się znacznie korzystniej. Lecz przez te zmiany koszta budowy zostały znacznie powiększone, i mają one wynieść aż do oddania tunelu do użytku około 3 do 4 miljardów franków.

Technicznie plan ten wygląda obecnie następująco: Podkop ma być wykonany od miasta Dover w Anglji do miejscowości Sangatte na wybrzeżu francuskiem. Długość całkowita ma wynieść 61 km, z tego pod dnem morskiem ma być 53 km. Tunel ma być podwójny, każdy o przekroju 6 m. średnicy i 15 m. oddalenia jeden od drugiego; mają one być z sobą gęsto połączone poprzecznemi przejściami, tak aby w razie katastrofy pożaru itd., można było łatwo się ratować, przechodząc do drugiego tunelu.

Głębokość podkopu ma wynosić przeciętnie 100 m. pod dnem morskiem; obrano dlatego tak znaczną głębokość, gdyż w takiej właśnie biegnie od kontynentu do wybrzeża angielskiego gruba warstwa wapienna, wybornie nadająca się do takich robót. Warstwa ta nie biegnie jednak wszędzie równolegle do dna morskiego, posiada ona pewne wzniesienia i zagłębienia, do których będą się musiały oba tunele dostosować i dlatego nie będą biegły wszędzie poziomo. Z tego też powodu komunikacja będzie się odbywała kolejami elektrycznemi, które po takich nierównościach łatwiej kursują.

Ciekawą nowacją w tym projekcie jest sposób mający zapobiec ewentualnemu zalaniu lub zamuleniu tuneli przez wodę morską, przeciekającą z góry. Mianowicie od najniżej położonego punktu tych tuneli ma być podkopany trzeci, w formie kanału opróżniającego (galerie d'evacuation), biegnący w kierunku pochyłym aż do wybrzeża francuskiego, gdzie w głębokości paruset metrów ma być jego miejsce odpływowe. Kanał ten ma być na całej swej długości połączony z tunelami zapomocą pionowych rur, tak, że przeciekająca z góry woda morska będzie z tuneli mogła natychmiast odpływać.

Mimo tych różnych inowacyj, planowany pierwotnie okres budowy na przeciąg 6 lat, został nawet skrócony do 3—4 lat. Stać się to ma przedewszystkiem dzięki temu, że armja robotnicza czynna przy tej budowie będzie znacznie podwyższoną i ma osiągnąć na cały okres budowy pokaźną cyfrę 24.000 ludzi.

Inż. J. R-t.

Międzynarodowa wycieczka lekarzy do Hiszpanji

Dzięki inicjatywy prymarjusza Dr. Fryderyka Baracha, Wiedeń, wybierają się lekarze austrjaccy 18 kwietnia br. do Hiszpanji. Uczestnicy zobaczą Wenecję, San Remo, Mentone, Monte Carlo, Monaco, Niceę (spotkanie z Dr. M. Faure, prezydentem towarzystwa lekarskiego na Rivierze Societe Medicale du Littoral Mediterraneen) i odwiedzą w Chateau Grimaldi prof. Dr. Voronoffa (znanego z operacyj odmładzania). W Barcelonie i w Madrycie zobaczą hiszpańskie zakłady lecznicze.

Koledzy (z wszystkich krajów), którzy pragną się przyłączyć, otrzymają bliższe informacje na pisemne zapytania pod adresem: Aerztliche Auslandsstudienreisen, Wiedeń (Wien) I., Biberstrasse 11, I. St.

---

którzy maszerują przed Boglem. Ale później to zakończenie porzucił, zadawalając się tylko umówieniem się Szwejka i jego towarzysza Wodiczki, by się razem zeszli o 6-tej godzinie po wojnie światowej — w gospodzie „Pod kielichem".

Nadmieńmy wreszcie genjalną kreację Pallenberga, który ujarzmiony wolą Piscatora, zapomniał, że jest starym, podporządkował się zupełnie twórczej inspiracji reżysera i stworzył kreację która na zawsze pozostanie w historji teatru. Był to nie półgłówek, nie idjota, lecz mimowolny sceptyk, który swą wewnętrzną prawdą doprowadza do zupełnego i ostatecznego zdemaskowania wojny, militaryzmu i wszystkich skamieniałych sił, żerujących na żywym organizmie społeczeństwa.

Wspomnieliśmy o tem wszystkiem tak obszernie, byśmy sobie wyrobili zdanie o krakowskiej inscenizacji „Szwejka". Zamiast straszliwej satyry otrzymaliśmy tutaj wesołą komedję, pobudzającą do śmiechu, ale nie wywołującą w nas ani zadumy ani zgrozy. Szwejk stracił w tem ujęciu całe swe błyszczące ostrze satyry, stał się jakimś niewinnym gadułą. ulotniła się zgroza wojny. straszliwa Meduza zasłoniła swe oblicze, uśmiechając się do nas figlarnie przedrzeźniającemi oczyma prawieże wesołej farsy. A tam, gdzie satyry nie można było zupełnie wyrugować, nadano jej raczej antyaustrjacki charakter i zapomniano o tem, że chociaż „Szwejka" napisał czeski autor chociaż jest to ludowa epopeja zrodzona w rozpadającej się Austrji, wykracza jednak swym formatem, swym charakterem, całą swą istotą poza ramy jednej tylko chwili i pozostaje na zawsze aktualną w życiu ludzkości.

Przyznać trzeba, że koncepcję przeprowadzono niezwykle pomysłowo. Niektóre obrazy zawierają w sobie naprawdę dużo wdzięku; tyczy się to zwłaszcza obrazu piątego, kiedy to widzimy marjonetkowe maszerujące oddziały wojska a Szwejk wożony na wózku przez ulice miasta krzyczy „Na Belgrad!" Niektóre obrazy zostały przez teatr krakowski inaczej rozbudowane i ujęte. Mam tutaj na myśli głównie obraz VI. „Symulantencymra w szpitalu garnizonowym". Rolę dra Grünsteina zagrał tutaj Leon Wyrwicz, stwarzając naprawdę wspaniały typ starszego lekarza sztabowego. Gdyby chodziło tylko o występ p. Wyrwicza, możnaby mu serdecznie pogratulować, albowiem popularny monologista wzbogacił swą galerję typów jeszcze o jeden niezmiernie interesujący i z niezwykłą precyzją opracowany typek. Mam jednak wrażenie, że epizod ten rozrósł się niepomiernie, rozbijając całą architektonikę utworu. Pytaniem też jest, czy leży na linji utworu, by wysunąć na pierwszy plan epizodyczną figurę i pozwolić jej by — mówiąc językiem teatru — „kryła" głównego bohatera tj. Szwejka.

Krótko i węzłowato: nie otrzymaliśmy właściwego Szwejka. Jeśli jednakowoż staniemy na stanowisku koncepcji naszego teatru, przyznać musimy, że ta koncepcja została konsekwentnie przeprowadzona, że akcja toczyła się niezwykle szybko, z należytem tempem, że uposażono cały utwór w bogctwo sumiennie opracowanych szczegółów, że włożono w przedstawienie olbrzymią pracę i staranną troskliwość o całość.

Rozumie się, że Jaracz wszystkich zachwycił. Fenomenalny ten aktor rósł od sceny do sceny, od obrazu do obrazu. W kunszcie aktorskim Jaracza tkwi cudowna jakaś magja, na którą się składa najbardziej wyrafinowana prostota i najgłębsza ekspresja. Jakaś dobroć i szczera bezpośredniość biły z całej tej postaci. Mimowoli pomyśleliśmy sobie: jakąż przejmującą, mimowoli tragiczną kreację stworzyłby ten genjalny aktor, gdyby pozwolono mu zagrać siebie, gdyby dano prawdziwego Szwejka, a nietylko zwykłego gadułę. I tak z pod fal gadulstwa wydobywały się tu i ówdzie piorunowe błyskawice tragizmu, bo Jaracz mimo wszystko pozostanie Jaraczem, tj. największym tragikiem polskim.

Gdybyśmy chcieli wspomnieć wszystkich aktorów biorących udział w przedstawieniu, musielibyśmy przepisać cały afisz. Zaznaczamy więc tylko, że pyszne sylwetki stworzyli Leliwa jako symulant Baloun, Szymborski jako papiernik, Chmielewski jako saper Wodiczka, Miarczyński jako Paliwec i p. Zalewska jako jego żona, oraz p. Kosmowska jako generałowa.

Kończąc stwierdzam, że przedstawienie naogół bardzo się podobało i ma zapewnione powodzenie.

M. Kanfer.

LITERATURA I SZTUKA
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Najnowsza książka Boya

Sprawa kobiet w towiańszczyźnie

Boy znajduje na wszystko czas.

Rzucił na pułki księgarskie 98 tomów (powtarzam: 98!) najświetniejszych dzieł francuskich, tłómaczonych niezrównanie bogatym i pięknym językiem; cały ten olbrzymi księgozbiór narodu, przodującego światu w kulturze, teraz ponownie przerabia i na nowo od 15 stycznia zaczyna wydawać w ślicznej szacie, a taniej prenumeracie (w „Alfie" Warszawskiej); każdy przekład zawiera przedmowę, mistrzowski wzór lekkości pióra i głęboko przemyślanych sądów; puszcza w świat swoich ośmioro cudownych dzieci. błogosławione skutkiem błogich „Flirtów z Melpomeną"; drukuje kilkanaście własnych książek, z których każda jest cackiem artystycznem pod względem formy i treści.

Obecnie w witrynach księgarskich widnieją nowe książki: „Bronzownicy", i „Piekło kobiety" (o prawie kobiety do przerwania ciąży), a kończy się druk innej jeszcze książki i przekłada „Amiel" Stendhala... Zarazem wyda wkrótce listy zapoznanej i dawno zapomnianej poetki i obywatelki Narcyzy Żmichowskiej, którą Boy swojemi przepysznemi artykułami nietylko Polsce przypomniał, ale dwa jej utwory dzięki tej propagandzie już się ukazały, trzeci jest w druku, a przedmowy do tych trzech zajmujących powieści są pióra Boy'a.

To jakiś Herkules pióra.

Ale nietylko niezmordowana praca cechuje Boy'a.

Boy to bojownik, który nie boi się nikogo, gdy jest w służbie Prawdy. Żyje walką. Ma pasję nazywania rzeczy po imieniu. Ciągle wyskakuje z jakąś nową ideą literacką lub społeczną, a ta nowa idea działa na rozmaitych mamutów, jak uderzenie obuchem. Są ludzie tak zaskorupiali w swym wygodnym konserwatyźmie, że do rewolucyjnych poglądów nigdy przyzwyczaić się nie potrafią.

„I o czemkolwiek będę pisał, typ ludzi o pewnej umysłowości (aby wyrazić sie najuprzejmiej) zawsze będę miał przeciw sobie: i niech mnie Bóg broni od nadejścia chwili, w której miałbym ich za sobą!", — mówi Boy w jednym z ostatnich tych feljetonów.

Boy to bowiem umysł, który przypomina wiecznie świeże źródło, a owe „człowieczki", lękające się prawdzie spojrzeć w oczy, to zaśniedziała stojaca woda.

Prawda, że Boy porusza bardzo drażliwe tematy, które w ręku partacza literackiego budziłyby odrazę i oburzenie. Ale Boy ze swą genialną intuicją porusza się w tym konglomeracie delikatnych spraw z wielką zręcznością, podziwu godnym taktem i fenomenalnym talentem.

„Glattes Eis Paradeis wer zu tanzen weiss", — powiedział Nietsche.

On jeden mógł podjąć syzyfową pracę odwalania głazu zakłamania i odkrywania prawdy.

Boy przypomina w „Bronzownikach" charakterystyczną rzecz: Pani Becu oddała kopje listów Słowackiego wydawcy, — ale poczyniła w nich liczne skreślenia, nawet z oryginałów wymazywała niektóre nazwiska.

I słusznie Boy dowodzi, że miała do tego prawo.

Ale Meyen zdobył oryginał i je wydał.

Do tego nietylko miał prawo, ale i obowiązek.

Wolno było Władysławowi Mickiewiczowi nie ogłaszać dokumentów, lub wprowadzać w nie zmiany, któreby w czemkolwiek przyćmiły promienną aureolę ojca, ale nie wolno pod żadnym pozorem tego uczynić badaczom literatury, którzy są bezwzględnie zobowiązani nie przesłaniać prawdy.

I na takiego krytyka trzeba było czekać tyle dziesiątek lat!

Wydano korespondencję Mickiewicza, ale jak że bezceremonjalnie z niemi się obchodzono; jedne listy pominięto, z innych opuszczono ważne ustępy. Byleby Mickiewicz zastygł w bronzie. Byleby nic ludzkiego w nadludzkiej postaci wieszcza nikt dostrzec nie potrafił.

Śledzę z wielkiem zainteresowaniem twórczość Boy'a, czytałem dokładnie każdy jego artykuł o Mickiewiczu, ale mego entuzjazmu dla wieszcza nie umniejszył Boy, ale wierzcie mi, spotęgował go.

Otworzył mi oczy. Dotychczas patrzałem na Mickiewicza, jak na postać nie z tej ziemi, czułem podświadomą tęsknotę do Mickiewicza— człowieka.

Ucząc w szkole obcuję blisko z Mickiewiczem dzień w dzień od wielu lat; wchłaniam w siebie z rozkoszą jego dzieła, zdaje mi się, że bez niego byłoby mi gorzej i smutniej na świecie.

A tak przyzwyczaiłem się do Mickiewicza — świętego, że go nieprzerwanie widziałem w promiennej aureoli; cokolwiek spostrzegłem w listach lub jakichkolwiek dokumentach ludzkiego, arcyludzkiego, w wieszczu, nie zwracałem na to uwagi, — nie istniało dla mnie.

Boy wlał krew w tę gigantyczną postać, powlókł mięsem tego wielkiego człowieka, którego chciano koniecznie widzieć „w bronzie". Uważał jednostronne naświetlanie takiego genjusza za zbrodnię, popełnioną na majestacie prawdy; cześć Boyowi za to, że uczłowieczył jednego z największych i najpiękniejszych ludzi Polski!

To i cóż, że Mickiewicz przeróżnym ulegał słabościom, wahaniom, miłostkom? Czy jest ktoś wśród najbardziej uwielbianych reprezentantów ludzkości, kto posiada w sobie sto procent świętości? Anhellowie czy księża Piotry istnieją jedynie w literaturze.

Cóż na wielkości stracił Michał Anioł, czy Leonardo de Vinci, choć wobec nich nie uprawiano „hagjografji"?

Dla „pietyzmu" poczęto niegodnie fałszować historję literatury polskiej, którą podawano dojrzałym ludziom w postaci legendy lub bajeczek.

Rewelacyjną, wspaniałą przedmową do zbiorowego wydania dzieł Mickiewicza włożył Boy kij w mrowisku. To był pierwszy krok rewolucyjny Boya. — Ze wszystkich stron rzuciły się mrówki na niego, oblazły go i poczęły gryźć.

Ale tę obywatelską, etyczną i krytyczną pracę, mimo wszystkich ataków, kontynuował i kontynuuje z niezmużoną energją.

• • •

Badacze Mickiewicza świadomie spowijają mroczny obraz towiańszczyzny w jeszcze większy mrok.

Boy w „Bronzownikach" całą swą olbrzymią inteligencję ładuje w odbronzowienie Mickiewicza z tego właśnie okresu. Bierze materjał, skąd się da, korzysta z pamiętników, listów, ustnych opowiadań.

Jeśli wywody Boya zawierają tylko część prawdy, — a to nie ulega żadnej wątpliwości, — to zasługa jego jest wiekopomną. Zbliżamy się bowiem coraz bardziej do „przepastnych krain" Mickiewiczowskiego ducha.

W pierwszym rzędzie wyzyskuje Boy ciekawy pamiętnik Zofji Szymanowskiej, który on po raz pierwszy drukiem ogłasza (str. 201/267). Zofja Szymanowska, osoba wykształcona, przyrodnia siostra Celiny Mickiewiczowej, przebywała w ich domu kilka lat i to właśnie w epoce towiańszczyzny

Pierwsze jej wrażenia były przykre: „Otóż na wstępie do domu Mickiewiczów uderzył mię jakiś nieład powszechny, zaniedbanie, rozprzężenie jakieś".

Później nastąpiła zrozumiała zmiana w usposobieniu Zofji Szymanowskiej: „Kto poznał bliżej Mickiewicza, — pisze, — wie, ile razem mądrości, dobroci, czucia głębokiego znajdowało się w jego rozmowie, najprostszej napozór"

Miało nawet na łożu śmierci Celiny dojść do zaręczyn Mickiewicza z Zofja Szymanowską, która akt ten opisuje w specjalnym zeszycie (przechowywanym w bibljotece Krasińskich). Władysław Mickiewicz przedstawia sprawę zaręczyn inaczej; Szymanowska rzekomo z tą propozycją wystąpiła, a wieszcz chłodno jej odmówił.

Gdy ona przed paru laty — zajechała do domu Mickiewiczów, zastała u nich Xawerę Deybel. Do niej aluzję czyni Teofil Lenartowicz: „Adam grzązł w nieprawościach z jakiemiś żydówkami", — a w nawiasie dodaje „Dajbel".

Xawera Deybel, ruchliwa emisarjuszka towianizmu, nauczycielka dzieci Mickiewicza, wywierała przez kilka lat wielki wpływ na wieszcza, a ludzie, mający o tem wiadomości, jak kamień milczeli.

Wielki umysł, prawy człowiek, przezacny Czesław Jankowski, biadał w związku z reflekSjami Boya: „W oficjalnej biografji Mickiewicza panuje mrok, mrok, mrok... bynajmniej nienaturalny, ale sztucznie zaaranżowany".

Listy Xawery Deybel do wieszcza spalił Władysław Bełza na usilne prośby Władysława Mickiewicza, który niszczył wszystko, co mogło w najdrobniejszej mierze przyćmiewać blask świętości ojca. Pragnął rzucić zasłonę na „sprawe" Towiańskiego, najściślej związaną z kobie-

JULJUSZ WIT.

Noc na Szerokiej ulicy

Domy mają swoje tajemnice,
strzegą ich zazdrośnie,
patrzą tylko jednem okiem,
świecacym numerem — latarnią.
Ciężkie jest życie.
Syty nie zrozumie głodnego.
W średniowiecznej dzielnicy są stare domy
i nędza.
Na Szerokiej ulicy,
domy pamiętają tu wiele stuleci;
każdy kamień ulicy
jest pomnikiem dumy
i nędzy .
Tak głosi legenda: na Szerokiej ulicy
do soboty hulali weselni biesiadnicy;
więc zapadło się wszystko pod ziemię.
To miejsce jest teraz murem ogrodzone;
latem tam kwitnie trawa,
zimą dzieją się rzeczy całkiem niewiadome.
Bruk na Szerokiej ulicy,
którego każdy kamień jest pomnikiem
nędzy upodlenia i dumy,
rozkopują teraz robotnicy.
Ciężkie jest życie.
Pracować nocą.
Kiszki puchną od głodu;
głowa ciężka jak ołów;
twarz szara jak cyna.
Płonie acetylen;
kilof w zdrapanych dłoniach,
zawisł w powietrzu ze smrodu.
Domy strzegą swych tajemnic;
kiedy z za brudnej firanki dojrzysz
na stole parę kawałków cukru,
lampkę naftową i pajdę chleba;
indzi nic widać, lecz brzuchy.
Zaraz potem jest cmentarz;
latem z mego balkonu widać
wzgórki porosłe zieloną trawą,
opuszczone nagrobki, z których każdy pamięta
wiele stuleci nędzy i dumy
i śmierci.
Ale poco myśleć o tem.
Ciężkie jest życie.
W pobliskiej elektrowni huczą turbiny.
Do okna prostytutki pukają wstydliwie
dwaj śmieszni młodzieńcy.
Do okna domu nędzy,
nędznej, kaprawej dziewczyny.

tą. Tę ważną, składową część towiańszczyzny, pierwiastek erotyczny, nasi mickiewiczologowie uparcie ignorują. Cui modo? Dużo pięknie i przekonywująco mówi o tem Boy. Krytycy inny jeszcze element przemilczają. Elementem tym jest „zjudaizowanie“ towianizmu.

Zaleski skarży się przed Goszczyńskim (w lipcu 1843), że cały mesjanizm Mickiewicza „jest to apoteoza judaizmu“. „Wyższość nad sobą duchową Żydów nieprędko jeszcze uznają Polacy i w ogólności wszyscy Słowianie“. — „Rzecz prosta, — pisze Boy, — całe to judaizowanie starannie zasłaniano“.

Na marginesie polemiki o Towiańskim Boy „dyletant“ nieraz powalił na obie łopatki zawodowych mickiewiczologów, poprostu ich w kozi róg zapędził.

I tak na kanwie badań uczonego badacza Mickiewicza whaftował Boy pewne spostrzeżenia. Rzucił się na niego Szpotański. — „takie informacje! ale to ignorancja, skandal!“

Wtedy Boy wskazał na informatora, którym był sam Józef Kallenbach („W Boya mierzył — w bronz uderzył!“).

* * *

Żadna faza życia wieszcza nie śmie pozostać ani w mroku, ani w sferze bujd. Boy swem męskiem wystąpieniem dokonał dużo w dziele odbronzowienia Mickiewicza. A najświetniejszy krytyk polski, najzuchwalszy publicysta jest teraz w najwyższym rozkwicie swych sił twórczych; niewiadomo, jakich jeszcze przewrotów dokona w historji literatury ten niebezpieczny rewolucjonista.

Zaprawdę niebezpieczny, bo z nieugiętym uporem, z wielką znajomością rzeczy i niewysłowionym wdziękiem stylu ciska ten wspaniały poeta jutra grot za grotem w twierdzę kłamstwa, której daremnie broni jeszcze falanga świętoszków.

Wnikliwy rewizjonista wytrwale usuwa pleśń, którą „bronzownicy“ prawdę pokrywają, a w tej walce każdy kulturalny człowiek winien iść w sukurs Boyowi.

Dr. Wilhelm Fallek.

Z pracowni Szymona Müllera

Niełatwo przyszłoby wykryć nić ciągłości w rozwoju twórczości Müllera, która w ostatnim okresie dochodzi do wyraźnej krystalizacji wewnętrznej, zdobywając dla swoich wysokich walorów uznanie wytrawnej krytyki fachowej. Przyczyna tej trudności leży w samej naturze artysty w jego odrębnej strukturze psychicznej.

Pierwsze wrażenie, jakie nasunie się widzowi na widok dawniejszych prac Müllera, będzie infantylizm, — nie jako świadome z przerafinowania wynikające nastawienie twórcze, lecz jako przejaw dużego, psychice dziecięcej właściwego, nasilenia, wzruszeniowego przy zetknięciu się z pierwotnemi zjawiskami otoczenia. Jednym z przejawów tego infantylizmu u Müllera jest trudność ujmowania obrazu jako syntetycznej całości formalnej. Łatwo bowiem zauważyć w dawnych pracach artysty nierówność natężenia w obrębie tego samego obrazu, uwydatnianie pewnych szczegółów kosztem innych i niezrównoważone point'y malarskie. Müller bynajmniej nie kryje się z tem, co mu się szczególnie podoba, podkreślając to czasami, wbrew wymogom kompozycji. Uprzywilejowany szczegół wystąpi wówczas nawet nieco upiększony, przykaligrafowany, inny zaś pozostanie obojętnym ogólnikiem, schematem. Los podobny spotka np. drzewo, sylwetę domu w perspektywie, i wszystko to co wykracza poza intymny obręb artysty. Bo Müller posiada swój krąg intymny i sferę obojętną, daleką. W tym pierwszym spoufalony jest z najbardziej drobiazgowym szczegółem, z całą przypadkowością zjawisk, ciążącą czasem ku dziwności i grotesce. Jaskrawo czerwony szyld z wyraźnym napisem, tekturowy domek, niebieski kwadrat z numerem domu, staroświecka, groteskowo sztywna figura, śmieszna karoca z jeszcze śmieszniejszym dorożkarzem, kukły wyciągnięte z dziecięcego fotoplastikonu, — całe to mrowisko zaludnia kolorowy kram artysty niepokojonego snem o wirującej karuzeli dzieciństwa, Świat ten leży poza logiką czasu i przestrzeni. Spotyka się w nim staroświetczyzna obok gorączkowej chwili bieżącej, — przenikają się domy i uliczki w korowodzie, który podobnie jak i u Utrilla obnaża nam utajoną dziwność przestrzeni. Bo przestrzeń posiada swoją zawiłość i grozę, a czasem wpycha się schematyczny dom w perspektywę obrazu by przesłonić nieokreślone oblicze jej dali. Müllera niepokój pragnie przestrzeń zaludnić, jego architektura to walka z nią, to ucieczka przed horyzontalnym wymiarem pespektywy. Müller znajduje upodobanie we wielokrotności i pewnej drastyce form. W gankach, klatkach schodowych, dachach i sklepieniach kurytarzy zauważyć można jak chętnie owija on bryłę w niespokojną i umyślnie łamaną sieć form, których dawniej nie zdołał nawet zamknąć w spoistą kompozycyjną całość.

Dawniej, — bo obecnie buduje swoje obrazy z nieskazitelną logiką i nieomylnem poczuciem strukturalnej syntezy. Przyczyniła się do tego i rewizja problemu barwy, który w rozwoju malarstwa Müllera miał swoje różne okresy. Pierwotnie dziedzina ta traktowana była przez artystę w duchu realizmu, — kolor przywiązany był do przedmiotu we względnej zależności od rodzaju naświetlenia. Z czasem jednak ta pojęciowa koncepcja barwy ustępuje tezie impresjonistycznej która w paletę Müllera wprowadza zasadnicze zmiany. W miejsce dawnej „barwy przedmiotowej“ pojawia się przesłoneczniona plama, w pejsażach nadrzecznych rozwija Müller zawiłe zagadnienia światłocienia, barwy lokalnej, ich wpływu na formę, plama barwna zyskuje siłę bezpośredniego oddziaływania, — wszystko to jednak kryje już w sobie pewne niebezpieczeństwo dla artysty, który upodobawszy sobie nową gamę kolorową, zaczyna w niej upatrywać niejako sam cel w sobie, posuwając się na niebezpieczną krawędź kolorkowości. Do absurdu tego dochodzi już w kilku pomniejszych pracach, gdzie pod wpływem powierzchownych reminiscencji z Van Gogha, Müller niezrytmizowane odpowiednio sztywne formy topi w powodzi jaskrawych kresek barwnych. Faza ta mija jednakowoż dość szybko i Müller dla nowego uwewnętrznionego wyrazu znajduje trafny odpowiednik w zwężonej, dyskretnie przyciszonej skali brunatno szarej, w którą ujmuje najpiękniejsze motywy swoje z okresu ostatniego.

Z impresjonizmu wyniósł artysta doskonałe opanowanie światłocienia, które w tematach wnętrz, podwórz, kurytarzy i uliczek stosuje z niezrównaną subtelnością, podkreśloną zwiewną fakturą kreskową. W niektórych pejzażach przytłumia Müller celowo świetlność plamy, uwydatnia barwny walor bieli papieru, ustosunkowując do niej odpowiednio resztę barwnego układu. Tą drogą zbliża się Müller do akwareli czystej, osiągającej we formie swojej rację ostateczną i całkowitą samostarczalność artystyczną.

Kraków, w styczniu. *H. Weber.*

Książka w Palestynie

Codziennie ukazuje się książka w Tel-Awiwie

Po wojnie stała się Palestyna centrum wydawniczem hebrajskiej produkcji książkowej. Najwięcej książek hebrajskich ukazuje się obecnie w Palestynie, dostarczającej zresztą największą ilość czytelników hebrajskich. Kilka interesujących dat o ruchu wydawniczym w Palestynie znajdujemy w angielskiem wydaniu „Dawaru“.

Ruch wydawniczy skupia się głównie w Tel Awiwie, chociaż Jerozolima jeszcze przed wojną posiadała kilka doskonale uposażonych drukarni. Ale nowe siły literackie i nowe prądy w literaturze hebrajskiej znalazły w Tel Awiwie odpowiedniejszy grunt, niż w Jerozolimie. Pierwszem większem wydawnictwem, które po wojnie przeniosło się do Palestyny, było wydawnictwo „Dwir“, znajdujące się pod kierunkiem Bialika i Rawnickiego. Przeniesione w r. 1922 z Berlina do Tel Awiwu, było niejako pionierem hebrajskich wydawnictw w Palestynie. Po niem przeniosły się do Palestyny wydawnictwa „Omanut“, „Micpa“ i oddział Sztybla.

Wydawnictwa hebrajskie miały przed sobą w Palestynie szczególnie trudne zadanie. Musiały bowiem młodej generacji władającej wyłącznie językiem hebrajskim dostarczyć literatury odpowiadającej nowym warunkom życia. Hebrajska literatura golusowa nie była odpowiednim pokarmem dla młodzieży palestyńskiej, albowiem nigdzie prawie nie ujawnił się w niej stosunek do nowoczesnych problemów Palestyny. Punkt ciężkości działalności wydawniczej w Palestynie pism spoczywał przeto na wydawaniu pism młodzieży, podręczników i tekstów. W r. 1929 stanowiły książki dla młodzieży 35 procent wszystkich hebrajskich publikacji.

Siła nabywcza rynku palestyńskiego dla książek hebrajskich okazała się nadspodziewanie dużą. Judaica, dzieła naukowe, beletrystyka, niezależnie czy w oryginale czy w tłómaczeniu — wszystko znajduje silny pokup. Z powodu wielkiego rozwoju wydawnictw hebrajskich, wydawnictwa specjalizują się. Wydawnictwo „Dwir“ wydaje szczególnie Judaica i dzieła leksykograficzne „Omanut“ — książki dla młodzieży, a Sztybel — tłómaczenia z literatury światowej. Z całej produkcji zaledwie 20 proc. eksportuje się do Polski, Ameryki i innych krajów. Także nieżydowscy nabywcy ze sfer uniwersyteckich i teologicznych sprowadzają ostatnio w zwiększającej się ilości książki hebrajskie z Palestyny, w szczególności Judaica i Lexica.

Cztery najważniejsze wydawnictwa w Tel Awiwie prowadzą działalność na zasadzie subskrypcji. Wydawnictwo „Omanut“ wydaje rocznie 12, inne wydanictwa po 24 książek. Poza tymi publikacjami drukuje się mnóstwo innych książek i broszur. Przeciętna liczba subskrybentów wynosi na tom 1500, przyczem nabywcy pochodzą ze wszystkich stron Palestyny, z miast i kolonij. Liczba stałych nabywców książek w kraju obliczana jest na 5000 osób. Następujące cyfry co do sprzedaży niektórych znanych książek pozwalają wglądnąć w intensywne duchowe życie ludności żydowskiej w Palestynie. Przekład Einsteina o ogólnej teorji względności w języku hebrajskim sprzedano w przeciągu kilku miesięcy w 635 egzemplarzach. Słownik angielsko-hebrajski sprzedano w trzech miesiącach w 2000 egzemplarzy. Geografja palestyńska dra Brawera została w przeciągu jednego roku sprzedana w 3000 egzemplarzy. Pierwsze wydanie powieści wojennej Awigdora Hameiri zostało natychmiast po wydaniu całkowicie sprzedane. Bardzo droga 15-tomowa „Encyklopedja Hebraica“ jaką wydaje „Eszkol“, posiada 400 subskrybentów w kraju. Wśród obcych autorów, których dzieła przetłómaczono na język hebrajski w r. 1929, należy wymienić Tołstoja, Conrada-Korzeniowskiego, Galsworthyego, Wellsa, Sienkiewicza, Anatola France'a Flauberta, d'Annunzia i Mereżkowskiego. ***W ciągu roku 1929 przeciętnie codziennie ukazywała się jedna książka.***

Wyrazem silnego zainteresowania i przywiązania do świata książki są częste wystawy książek, odbywające się w Tel Awiwie. W imprezach tych biorą żywy udział wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego bez różnicy klasy i wieku.

KRONIKA LITERACKA

ŻYDZI I ŻYDOSTWO W LITERATURZE CZESKIEJ. W tych dniach wyszedł drugi tom gruntownej książki Oskara Donatha p. t. „Żydzi i żydostwo w literaturze czeskiej XIX. stulecia“. Prasa czeska wyraża się o tej książce niezwykle pochlebnie. Między innemi podnosi bardzo wnikliwe sylwetki Franciszka Langera, znanego autora „Peryferji“, oraz Ottokara Fischera.

NOWA PREMJERA „WNITU“ W WARSZAWIE. „Warszawski Nowy Teatr Żydowski“ („Wnit“), pozostający pod kierownictwem Jonasa Turkowa, wystąpił w ubiegły piątek z nową premjerą. Odegra

no „Volpone" Johnsona w scenicznej przeróbce Stefana Zwega, w tłómaczeniu Bera Horowitza.

DRAMAT BERGELSONA. Dnia 15 stycznia odbyła się w moskiewskim żydowskim teatrze, na czele którego swego czasu stał Granowski, premjera nowej sztuki Bergelsona p. t. „Głuchy". Sztukę przygotowano w ciągu sześciu tygodni, przyczem próby trwały codziennie przez 12 godzin. Reżyserem sztuki jest Radłow, dekoracje stworzył Rabinowicz, muzykę skomponował Pulver.

K. IŁŁAKOWICZÓWNA, LAUREATKA NAGRODY LITERACKIEJ WILNA. Sąd nagrody literackiej, ustanowiony przez radę m. Wilna, przyznał nagrodę za rok 1929/30 w kwocie 5.000 złotych Kazimierze Iłłakowiczównie za całokształt twórczości poetyckiej.

ZGON KORY TOWSKIEJ. W Wiedniu zmarła w tych dniach wdowa po b. sekretarzu wiedeńskiego Burgu, d-rze Ryszardzie Rosenbaumie, bardzo utalentowana poetka, feljetonistka i dramatopisarka, pisząca pod pseudonimem Kory Towska. Zmarła pisarka utworzyła sobie pseudonim z nazwiska panieńskiego, nazywała się bowiem Elżbieta Korytowska. Pomimo jednak tego nazwiska polskiego, nie była Polką. Urodzona w Berlinie, uważała się za Niemkę.

SYN MAKSA REINHARDTA IDZIE W ŚLADY OJCA. W jednem z gimnazjów berlińskich wystawiono po francusku komedję Juljusza Romainsa p. t. „Knock albo triumf medycyny". Przed przedstawieniem oznajmiono, że sztukę reżyserował Reinhardt. Gdy po ukończeniu przedstawienia wywoływano reżysera, zjawił się młodszy syn Reinhardta, Gottfried, który okazał się reżyserem sztuki. Stary Reinhardt był obecny na przedstawieniu i oświadczył, że jest zupełnie zadowolony z reżyserji swego syna.

NOWY DRAMAT KLAUSA MANNA. Syn Tomasza Manna, Klaus, napisał nową komedję p. t. „Gegenüber von China". Komedję wystawiono w teatrze miejskim w Bohum.

PIERWSZA DZWIĘKOWA OPERETKA FILMOWA. „Ufa" ukończyła obecnie pierwszą dźwiękową operetkę filmową p. t. „Ein Walzer der Liebe". W operetce biorą udział słynni artyści, jak Lilian Harvey, Willy Fritsch, Georg Aleksander, Hans Junkermann i inni. Muzykę skomponował R. Heumann, twórca „Melodji serca".

SPADEK PO ANATOLU FRANCE. „Echo de Paris" donosi, że w tych dniach zmarła wdowa Anatola France'a, która cały swój majątek — bibliotekę i spuściznę literacką swego męża — zapisała miastu Paryż.

PAMIĘTNIKI SŁYNNEGO KLOWNA CYRKOWEGO. W tych dniach wyszły w Niemczech pamiętniki słynnego niemieckiego klowna cyrkowego, Grocka. Honorarjum autorskie Grocka wynosi 100.000 marek. Pamiętniki te mają być przetłómaczone na obce języki.

Nowe wydawnictwa Bibljoteki Narodowej

Narcyza Żmichowska: „Poganka", opracował Tadeusz Boy- Żeleński (serja I. nr. 121).

Od chwili gdy niezmordowany Boy wygrzebał z pyłu zapomnienia Narcyzę Żmichowską, nadając odkryciu swemu charakter prawdziwej sensacji literackiej (zob. tom Boy'a „Żywi ludzie"), stała się autorka „Poganki" pisarką modną, niczem pani Zofja Nałkowska. Boy—figlarz i tu urządził (czy mimowoli?) jeden ze swych rozkosznych „kawałów": mniej lub więcej „cnotliwe" powieści Żmichowskiej wydaje w osobnych tomach, podczas gdy „Pogankę", która to powieść nabrała dzięki rewelacjom Boya pewnego posmaku pikanterji (miłość lesbijska!!), lansuje wydawca w bibljotece popularnej, przeznaczonej „dla szkół i dla panienek". Rychło patrzeć, a tomik Bibljoteki Narodowej nr. 121 ukaże się z opaską: „Tylko dla dorosłych".

Dopiero po przeczytaniu „Poganki" dochodzi się do przekonania, że nie taki djabeł straszny. Ot sobie, trochę staroświecka powieść, wcale żywo pisana, którą od biedy można nawet przeczytać do końca. Co się zaś tyczy owej fatalnej miłości zaznaczyć trzeba, że poczciwa Narcyza, autorka powieści, występuje w niej jako mężczyzna, ściślej mówiąc, „hrabia Benjamin", — kawaler Złotego Runa, wielki polityk, finansista i t. d. („co sobie miała żałować!" — dodaje Boy—figlarz...), że więc i tu wszystko jest w największym porządku. Trzeba dopiero przeczytać przedmowę Boy'a, żeby się „zgorszyć" tem, że powieść jest ściśle autobiograficzna i osnuta została na tle nieszczęśliwej miłości panny Żmichowskiej do pięknej „poganki", panny Pauliny Zbyszewskiej i że ów „hrabia Benjamin" jest transpozycją samej Narcyzy.

Przedmowa Boy'a, jak zawsze u niego, ujmuje błyskotliwą inteligencją i subtelnym wdziękiem.

Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz, — opracował Stanisław Pigoń. Wyd. II. (serja I. nr. 83).

Pierwsze wydanie „Pana Tadeusza" we wzorowem opracowaniu prof. Pigonia rychło się wyczerpało. Wydanie drugie ukazuje się w formie nieco bardziej skondensowanej. Skrócony został dość znacznie komentarz, oraz dział dodatków (obejmujący przedewszystkiem warjanty poematu). Niezmieniony pozostał ponad ośmioarkuszowy wstęp wydawcy, stanowiący właściwie gruntowną monografję poematu.

Obszerną bibliografję przekładów uzupełnił wydawca wzmianką o przekładzie hebrajskim Lichtenbauma i fragmentach żydowskiego przekładu Szpera, — czego w pierwszem wydaniu nie było. **D. L.**

Z wydawnictw artystycznych

Znana firma wydawnicza Salon Malarzy Polskich Henryk Frist i Ska w Krakowie wydała w pięknej wielobarwnej reprodukcji dwa znane obrazy Jana Matejki: „Tadeusz Rejtan na Sejmie Warszawskim" i „Król Stefan Batory pod Pskowem". Obrazy te w formacie 70x100 cm są arcydziełami naszej sztuki graficznej. Również ukazał się cykl główek pastelowych prof. Piotra Stachiewicza p. t. „Uroda wiejska", świetnie reprodukowanych.

Powyższa firma wydała dla celów reklamowych art. kalendarz ścienny według znanego oryg. prof. T. Axentowicza „Oberek" w pięknem wykonaniu barwnem offsetowem.

Reprodukcje powyższe są wykonane w Zakładach Reprodukcyjnych „Akropol" w Krakowie, a świetne prace reprodukcyjne świadczą o wysokim poziomie tych zakładów graficznych.

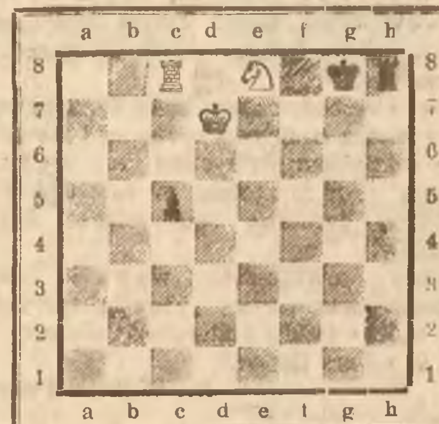
Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją HENRYKA KLINGA

KOŃCÓWKA NR. 4.

Dr. A. Mandler, Wiedeń.

Białe: Kd7, Wc8, Se8 (3 fig.).
Czarne: Kg8, Wh8, p: c5 (3 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 7

grana na turnieju w San Remo, 2 runda.

Rubinstein:	Romi:
1. d2—d4	d7—d5
2. c2—c4	c7—c6
3. e2—e3	Sg8—f6
4. Sb1—c3	e7—e6
5. f2—f4	Lf8—b4
6. Sg1—f3	Sf6—e4
7. Lc1—d2	Se4×d2 1)
8. Dd1×d2	Sb8—d7
9. a2—a3	Lb4—d6
10. e3—e4	d5×e4
11. Sc3×e4	Sd7—f6
12. Se4×d6+	Dd8×d6
13. c4—c5	Dd6—c7
14. Lf1—d3	Lc8—d7
15. 0—0	0—0
16. Wa1—d1	Wa8—d8
17. Sf3—e5	Ld7—c8
18. Wf1—f3	g7—g6 2)
19. Dd2—f4	Kg8—g7
20. Wf3—h3	Wf8—h3
21. Ld3—c2	Dc7—e7
22. Wd1—e1	Sf6—g8 ? 3)
23. g2—g4	f7—f6
24. Se5—f3	De7—c7
25. Df2—e3	e6—e5 ? 4)
26. f4×e5	Lc8×g4
27. e5×f6+	Sg8×f6
28. De3—h6+	Kg7—g8 5)
29. Lc2—b3+	Sf6—d5
30. Wh3—g3	Lg4×f3
31. Wg3×f3	Dc7—g7
32. Lb3×d5+	c6×d5
33. Dh6—e3	Dg7—d7 6)
34. De3—e7	h7—h5 ? 7)
35. Wf3—f8+!	Poddaje.

UWAGI:

1) Lepiej było zapomocą f7—f5 wzmocnić swą pozycję w centrum.

2) Wcześniej czy później posunięcie to nastąpić musiało. Chybionoby byłoby n. p. h6 z powodu g2—g4—g5.

3) Czarne, których pozycja złą jest wskutek zamkniętego L, usiłują się zwolnić z nacisku Se5. Cel ten był jednak do osiągnięcia za pomocą Sd5, co bezwarunkowo lepsze było, niż posunięcie w tekście.

4) Gwałtowny odruch w celu oswobodzenia się, któremu Czarne mają do zawdzięczenia szybką przegraną.

5) Jeśli Kf4, to 29. Se5+ Kg8, 30. S×g4 S×g4, 31. Lb3+ i wygrywa.

6) Do wygranej prowadziło też D×g7+ i Wd7+.

7) Traci damę i dla Czarnych jednak nie było ratunku.

• • •

KRONIKA SZACHOWA.

WIEDEŃ. Odbył się tu doroczny turniej ku uczczeniu pamięci znanego, wielkiego zwolennika gry szachowej, Leopolda Trebicza, z następującym wynikiem: Kmoch i Spielmann po 12 pkt (I. nagroda 700 dolarów), Müller 11 pkt. (400 dol.), Hönlinger 10 i pół (300 dol.), Beutum, Grünfeld po 10 pkt. (po 225 dol.). König 9 i pół pkt. (150 dol.), Lichtenstein 9 pkt. (100 dol.). Ogółem w turnieju uczestniczyło 17 szachistów.

HASTINGS. Zakończył się tu turniej międzynarodowy: Capablanca 6 i pół, Dr. Vidmar 5 i pół pkt., Yates 5, Maroczy, Sergeant, Takacs, Thomas po 4 i pół, Winter 4, Miss Menschik 3 i pół, Price 2 i pół pkt. Dokładne sprawozdanie nastąpi.

10 NAJLEPSZYCH SZACHISTÓW ŚWIATA. Tak zatytułowaną ankietę rozpisało francuskie „L'Auto", z następującym wynikiem: Dr. Aljechin 870 głosów, Capablanca 809, Dr. E. Lasker 729, Niemcowicz 686, Bogoljubow 651, Spielmann 424, Rubinstein 385, Dr. Vidmar 372, Dr. Euwe 310, Dr. Tartakower 297.

NIZZA. W czasie od 12 do 26 lutego odbędzie się tu II-gi międzynarodowy turniej. Uczestniczą: Kostićz, Maroczy, Dr. Seitz, Dr. Tartakower, Thomas, Dr. Vajda i Yates.

INSBRUCK. Dnia 30 grudnia ub. roku zademonstrował Bogoljubow seans gry równoczesnej na 39 szachownicach. Wynik 4 godzinnej gry, której z dużem zajęciem przyglądało się 150 widzów, dał nowy dowód silnej gry insbruckich szachistów. Bogoljubow wygrał 20 partyj, w 8 musiał się ugiąć przed przemożną siłą swych przeciwników, pozostałych 11 partyj zremisował. Nic to zatem nadzwyczajnego ze strony Rosjanina, wobec ostatniego wyniku Capablanki we Wiedniu.

HAMBURG. Pojedynek Wagner—Heinicke wygrał pierwszy w druzgocącym stosunku 6:1 przy 2 remis.

AMSTERDAM. Projektowany turniej 6 mistrzów odbędzie się tu w czasie od 16 do 22 lutego. Udział wezmą: Colle, Dr. Euwe, Landau Spielmann, Van den Bosch, Weenink. W walce o mistrzostwo miasta zwyciężył J. H. Addicks 6 i pół pkt., II. miejsce zajął Moldauer 5 i pół pkt., III. Dawidson i Weenink po 5 pkt.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 3.

1. Dg3+ Ke4 (Kf5, 2. Wf7+, Dg4+ i Wf3+ i t. d.)
2. Wa7!! D×a7 (La3, 3. Dg4+ i W×a3+ albo 2... Dc4, 3. Wa4! i Dg4+).
3. Dg6!! Kf3.
4. Dg2+ Kf4.
5. Dg4+ i wygrywa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

PAN A. D.: Dr. A. Aljechin, ur. w roku 1892 w Moskwie, jeden z najbardziej zasłużonych szachistów teraźniejszości, zdobywca I. miejsca wielu turniejów, jak: Budapeszt 1921 r., Haga 1921, Karlsbad 1923 (wszystkie z Bogoljubowem i Maroczym), Baden—Baden 1925 i wiele innych.

Do pojedynku z Aljechinem pierwszeństwo ma Capablanca, a następnie Niemcowicz. Na wypadek zwycięstwa Kubańczyka, Niemcowicz w walce z tymże, sądząc podług dotychczasowych wyników, miałby bardzo nikłe szanse na wygraną.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. „Ararat" 4... g7—g5, 2. Aschkenazy 4.... c5×d4, 3. Auerbach 4. Sf3×d4, 4. Ettenberg 4... Sb1—c3, 5. Grubner, 6. „Habima" 4... c7—c6, 7. „Hatikwah" 4... d7—d5, 8. Hoffmann 4. e2—e3, 9. Jees 4.... c5×d4, 10. Kirschbaum 3. d2—d4, 11. Monasch 4.... Sb8—c6, 12. „Neron" 4... e7—e6, 13. „Paneuropa" 4... c7—c5, 14. Perlberger, 15. Schinper 4... Lf8—d6, 16. Szachista 4... e7—e6, 17. Brand J., 18. Brand I. 19. Gawlik 20. „Solo" 1. e2—e4. 21. Weinberger 1. d2—d4.

Wiadomości z kraju

ŻYCIE SJONISTYCZNE W STRZYŻOWIE

(Kor. wł.) Ostatnio odbyło się w Strzyżowie walne zebranie szeklowców. Po uchwaleniu votum zaufania ustępującemu Komitetowi Lokalnemu, w skład którego wchodzą wszystkie frakcje sjonistyczne, prezesem wybrany został tow. A. Braw. Do Komitetu Lokalnego wstąpili również rewizjoniści. Istnieje nadzieja, że nareszcie ustaną dotychczasowe tarcia i nastąpi owocna współpraca. Należy z tego miejsca wyrazić podziękowanie zwłaszcza ustępującemu prezesowi Berglasowi za jego ofiarną pracę, którą kontynuować będzie obecnie jako członek K. L. i referent Keren Hajesod.

Onegdaj bawił w naszem mieście tow. Mandel z ramienia centrali „Tarbutu". Z jego inicjatywy został utworzony lokalny komitet „Tarbut" z tow. H. Szapirą jako przewodniczącym. Dość ruchliwy komitet założył licznie frekwentowane i dość dobrze prosperujące kursa języka hebrajskiego i urządza częste czytanki hebrajskie.

Odbyło się też walne zebranie członków stow. „Hatikwa" w Strzyżowie. Istniejący wydział ze zasłużonym P. Silberem na czele, został przez aklamację ponownie wybrany. Stowarzyszenie to utrzymuje jedną z największych bibljotek w naszem mieście i jest najsilniejszem źródłem propagowania idei książki w Strzyżowie, co jak się zdaje, mogła stwierdzić ostatnio przeprowadzona statystyka z ramienia kuratorjum szkolnego we Lwowie. Subwencja ze sfer miarodajnych mogłaby wydajnie zasilić słabe fundusze tej tak pożytecznej instytucji.

Nakoniec należy jeszcze wymienić stow. „Agudath Hanoar Haiwri", które rozwija się pod pieczą Komitetu Lokalnego. W ostatnich czasach zdołało wynająć własny lokal. (Ch. D.)

AKCJA NA KEREN HAJESOD W NOWYM TARGU.

Nasz korespondent z Nowego Targu donosi: W drugiej połowie bm. odbyła się u nas nowa akcja na rzecz Keren Hajesod, której wynik przewyższa znacznie rezultaty poprzedniej akcji i świadczy dobitnie o ciągłym rozwoju idei palestyńskiej wśród naszego społeczeństwa.

Akcję zapoczątkował p. Dyr. Finkelstein wygłoszeniem świetnego odczytu nt. „Palestyna u wrót nowego rozwoju", który zgromadził tłumy publiczności żydowskiej. W dalszym ciągu z inicjatywy p. Finkelsteina powołany został do życia miejscowy Komitet Obywatelski „Keren Hajesod", który ukonstytuował się onegdaj wybierając przewodniczącym p. Ignacego Hammerschlaga, prezesa Zarządu gminy żydowskiej, zaś zastępcą przewodn. p. Dra Salomona Stamlera.

Zbiórkę deklaracyj i gotówki, w której wziął także udział p. Finkelstein, przeprowadzili pp. Ernst Rubin, Folkmann Józef, Hammerschlag Ignacy, Dr. Stamler Salomon i Dr. Stiller Jakób. Ich sumiennej pracy przypisać należy świetny wynik akcji, który przekroczył nasze przewidywania.

NA RZECZ BUDOWY SANATORJUM ŻYD. W ZAKOPANEM.

Z ramienia Centralnego Komitetu Propagandy w Zakopanem, zostaną w przeciągu lutego br. przeprowadzone zbiórki pieniężne, na rzecz budowy Sanatorjum żyd. w Zakopanem, przez specjalnego wysłannika Centrali w miejscowościach następujących: Tarnów, pod kierownictwem p. Dra S. Spanna, Częstochowa — p. Dra St. Kona, Nowy Sącz, — p. Dra D. Hochhäusera, Rzeszów — p. Dra A. Wanga, Jarosław — p. Dra H. Kremera, Przemyśl — p. Dra D. Haasa. Komitet uprasza mężów zaufania o poczynienie odpowiednich przygotowań.

O POKÓJ WŚRÓD ORTODOKSJI ŻYDOWSKIEJ

Znany gaon i uczony ortodoksyjny „Chefec Chaim" odbył w Warszawie naradę z rozmaitymi cadykami i rabinami w sprawie zawarcia pokoju między zwalczającemi się stronnictwami ortodoksyjnemi. Z ramienia Agudy wziął w tej konferencji udział cadyk z Góry Kalwarji. Rezultaty są narazie nieznane. Podobno na konferencji omawiano także sprawę regulaminu wyborów rabina i ustawy o gminach żydowskich.

BACZNOŚĆ, WŁAŚCICIELE REALNOŚCI!

Starostwo grodzkie Warszawy — Północ skazało administratora domu przy ul. Wołyńskiej 27 Wasera za stałe utrzymywanie tego domu w antysanitarnym stanie na **10 dni bezwzględnego aresztu.**

PROCES PRZECIW PROKURATOROWI

Dnia 3 bm. przed trybunałem sądu Apelacyjnego w Poznaniu rozpocznie się sensacyjny proces byłego podprokuratora Dembeckiego, skazanego w pierwszej instancji za sprzeniewierzenie depozytów. Dembeckiego bronić będzie adwokat Lieberman.

STRASZLIWE SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI RODZICÓW

Z Warszawy donoszą: Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się onegdaj w mieszkaniu krawca Bromberga przy ul. Wroniej. Podczas ścielenia posłanka dla dziecka, skutkiem nieostrożności do poduszki dostała się igła. W nocy 17-miesięczne dziecko zbudziło nagle rodziców głośnym płaczem. Gdy rodzice spostrzegli, że płacz dziecka pochodzi z jakichś nadzwyczajnych przyczyn, oglądnęli dokładnie niemowlę i przekonali się, że w kręgosłupie dziecka tkwi igła złamana do połowy. Druga połowa igły leżała w pościeli. Dziecko wskutek strasznego wypadku doznało sparaliżowania rąk i nóg, a po przewiezieniu do szpitala zmarło przed dokonaniem operacji.

ZIĘĆ ZABIŁ TEŚCIOWĄ

Z Wilna donoszą: Onegdaj w nocy we wsi Słoboda gm. dołchinowskiej, mieszkaniec tej wsi, W. Sławiński kilku uderzeniami siekiery zabił swoją teściową Barbarę Supruniokową, a następnie sam rzucił się do studni i poniósł śmierć na miejscu. Powodem tragicznie zakończonych nieporozumień między Sławińskim i zmarłą był zatarg o ziemię.

212 GWOŹDZI WE WNĘTRZNOŚCIACH KOBIETY.

Do szpitala w Lodzi zgłosiła się Marcjanna Bernasiowa ze Zgierza, skarżąc się na ból w żołądku. Prześwietlenie rentgenowskie wykazało obecność w żołądku pacjentki całej masy drobnych gwoździ. Lekarze dokonali operacji i wydobyli z żołądka Bernasiowej 212 sztuk gwoździ, w tem dwa 6-calowe, cztery 5-calowe, wagi 552 gr. Bernasiowa oświadczyła iż łykała gwoździe z rozpaczy z powodu zdradzenia jej przez męża.

ZAMKNIĘCIE ODDZIAŁU MŁYNÓW ROTSZYLDA. Zamknięty został oddział wypieku mac wielkich młynów Rothschilda w Haifie. Przyczyną tego był brak nadzoru (?) rządowego oraz zbyt wysokie koszta produkcji, które nie pozwoliły na odpowiednią kalkulację cen.

Jak Warszawa będzie rozmawiała z Nowym Jorkiem?

W związku z bliskiem wprowadzeniem stałej komunikacji radjotelefonicznej między Warszawą a New Jorkiem, przeprowadzona została onegdaj w gmachu Ministerjum Poczt i Telegrafów w Warszawie próbna rozmowa z Nowym Jorkiem. Pierwsza próba nie dała jednak wyników pomyślnych. Połączenie między Warszawą a New Jorkiem w komunikacji radjotelefonicznej odbywa się w ten sposób, że rozmówca warszawski otrzymuje połączenie telefoniczne z Berlinem, a stąd z Londynem. W Londynie abonent włączany jest do stacji nadawczej radjotelefonicznej, która ze swej strony łączy go ze stacją odbiorczą w New Jorku. Ta zaś wywołuje abonenta telefonicznego i włącza go do rozmowy.

Trudności w komunikacji między Warszawą a New Jorkiem wyłaniają się dopiero między stacjami radjotelefonicznemi w Londynie i New Jorku, gdyż relacja telefoniczna Warszawa — Londyn istnieje od dawna i pracuje bez szczególnych trudności.

Dalsze próby uzyskania dobrego połączenia w komunikacji radjotelefonicznej z New Jorkiem podjęte będą w najbliższych dniach przez Ministerjum Poczt i Telegrafów. Od pomyślnych wyników tych próbnych rozmów zależy więc faktyczne oddanie do użytku publicznego komunikacji radjotelefonicznej między Polską a Ameryką. Należy zaznaczyć, że komunikacja radjotelefoniczna między Warszawą a Buenos-Aires istnieje już blisko rok. Komunikacja ta nie cieszy się wziętością ze względu na bardzo wysokie opłaty rozmów.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 2 lutego

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Koncert filharm. warsz. (Berlioz, Debussy, Saens, Rossini — arje, muz) 14 i 15 Odczyt roln. 12'20 „Szopka krakowska" (oryg. motywy lud. — zebrał dr. E. Estreicher. 16 Koncert z Katowic (Lincke, Smidt; Ketelbey). 17'15 Feljet „Czy natura jest okrutna" — J. Marchlewski. 17'40 Koncert z Warszawy (Noskowski, Strauss, Kalman). 19 Rozmait. 19'25 Uroczysta aud. ku czci prez. Rzplitej (przemówienia i odczyt o Mościcach). 19'58 Sygnał czasu, hejnał 20 Kwadrans liter. („Maciek Fuła" Dygasińskiego). 20'15 Kolędy, pastorałki polskie. 21'45 Słuchowisko wesołe (z Poznania). 22'15 Komun. 22'30 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) 12'10. 17'40. 20'15 i 23 Muz.

Katowice (408.7) 12'10 Koncert filh. warsz. (p. Kraków). 15 „Chemiczne tępienie szkodników". 15'20 Szopka krak. (p. Kraków). 16 Koncert (p. Kraków). 17'15 „Szachy" 17'40 Koncert z Warszawy (p. Kraków). 19 Rozmait. 19'25 Aud ku czci Prezydenta Rzplitej. 20'15 Koncert (Dworzak, Wer

Katowice (408.7) 12'10 Koncert filh. warsz. (p. Kraków). 21'45 Słuchowisko wesołe. 22'15 Komun. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 10'30, 11, 15'30, 17'20, 19 Muz.
Budapeszt (550) 12'25, 16, 17'30 i 20'50 Muz.
Zeesen (1635) 12, 15 Muz. 19'30 Opera.

JUTRO MIĘDZYNARODOWY KONCERT Z BUDAPESZTU

W poniedziałek 3 bm. transmitowany będzie na wszystkie stacje środkowo europejskie, także polskie o g. 20'30 Koncert międzynarod. Z Budapesztu. Wykonawcy: J. Hubay, E. Dohnanyi oraz ork. operowa. W programie muzyka Erkela, Liszta, Bartoka i Goldmarka.

WESOŁY KĄCIK.

ON MOŻE SOBIE NA TO POZWOLIĆ

Szef robi dowcip. Wszyscy urzędnicy śmieją się głośno i serdecznie, tylko praktykant milczy. Na zapytanie, dlaczego się nie śmieje, odpowiada:

— Ja nie mam już żadnych obowiązków, przecie pierwszego odchodzę.

ONGIŚ I DZIŚ

— Babciu, twój pierścień ślubny jest taki gruby i ciężki.

— Tak, moje dziecko, dawniej musiał starczyć na całe życie.

OŚWIADCZYNY

— Pańskie oświadczyny, to poprostu bezczelność. Jak pan tylko śmie prosić mnie o swą rękę... Znany łajdak, bez grosza, trzy razy rozwiedziony, dwa razy sądownie karany! Natychmiast mi się pan wynoś, bo inaczej każę pana zrzucić ze schodów.

— Czy mam to uważać za kosza?

Śladami Alaina Gerbaulta

Jak donoszą pisma amerykańskie, trzej studenci amerykańscy wyruszyli przed kilkoma miesiącami na niewielkim żaglowcu z Nowego Jorku do Cannes. Statek, który służył studentom do podróży, jest niewielkim yachtem, posiadającym 15 metrów kwadratowych ożaglowania.

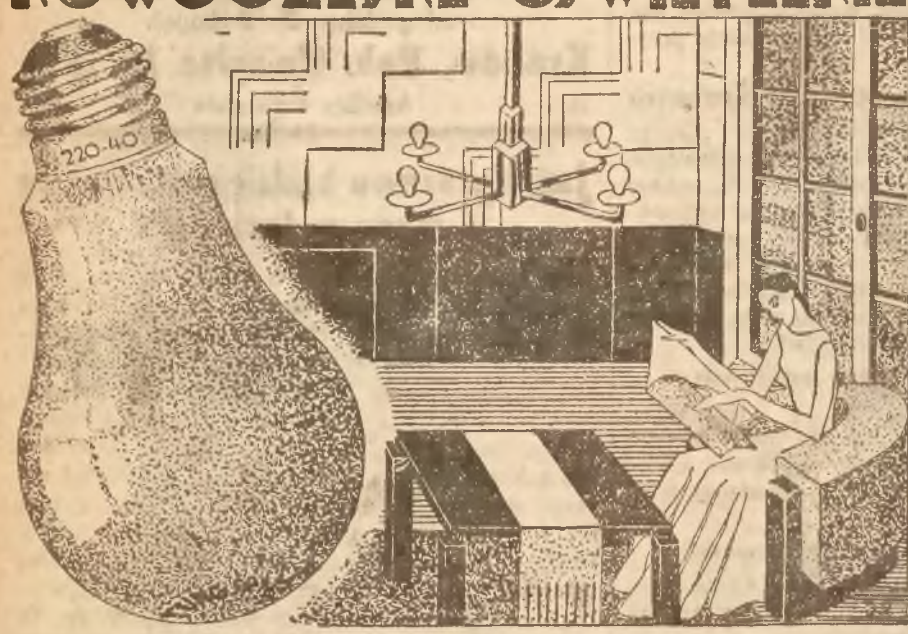
Podróż z Nowego Jorku do Cannes udała się trzem śmiałkom znakomicie. Obecnie postanowili oni odbyć w ten sam sposób drogę powrotną, przedtem jednak pragną oni dokonać podróży okrężnej po Morzu Śródziemnem. Podróż ta trwała cały miesiąc po czem młodzi podróżnicy wyruszyli na Ocean i obecnie znajdują się w powrotnej drodze do Nowego Jorku.

Jest to w ostatnich czasach największa i najśmielsza bodaj podróż na yachcie przez Ocean. Wywołał ją wspaniały przykład Alaina Gerbault.

INFORMATOR WOJSKOWY

SJONISTA, RUDNIK: Zasadniczo jest Pan obowiązany do służby wojskowej i może Pan być powołanym. Zależy to od każdoczesnego kontyngentu, przyczem w pierwszym rzędzie powołani są ci, którzy nie mają żadnych zastrzeżeń.

NOWOCZESNE MIESZKANIE NOWOCZESNE OŚWIETLENIE



TUNGSRAM
„WEWNĄTRZ MATOWANE“



TRAN NORWESKI

DLA WSZYSTKICH DZIECI!

Blade, słabowite i nieracjonalnie odżywiane dzieci, które tak często spotykamy na ulicach wielkich miast, są łatwą ofiarą chorób zakaźnych, suchot i t. p.

Tran Norweski jest dla tych dzieci nietylko niezbędnym, skutecznym środkiem zapobiegawczym, lecz przede wszystkiem wzmacnia organizm dziecka i zachowuje zdrowie

TRAN NORWESKI

jest prawie bez smaku i zapachu.

URZĘDOWY KOMITET PROPAGANDY
NORWESKIEGO TRANU LECZNICZEGO
Bergen. Norwegja.



KURSY SAMOCHODOWE
ST. SZYBOWJCZA
KRAKÓW, ARJAŃSKA 1
Posiadają największe warsztaty w Polsce. — Żądajcie prospektów. — Wpisy codziennie

L. I. 727/1930.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
ogłasza
PRZETARG OFERTOWY

na dostawę podszewek do mundurów niższych funkcjonarjuszy miejskich, na okres 1 roku, t. j. od dnia 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 r. Oferty wnosić należy do dnia 18 lutego b. r., godz. 10 rano, na ręce Kierownika Ekonomatu m. (gmach Ratusza m. II. piętro oficyny, biuro Nr. 38).

Warunki przetargu i wszelkie informacje otrzymać można w Ekonomacie m., który ewentualnie może je przesłać pocztą za złożeniem kwoty 2 zł. w znaczkach pocztowych.

Kraków, 29 stycznia 1930.

Prezydent miasta:
289x w. z. OSTROWSKI mp.

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1009



PIECZĄTKI
RÓŻNEGO RODZAJU

A. FISCHHAB
Kraków, **Grodzka 46**
Telefon 2256

BANK ZALICZKOWY i OSZCZĘDNOŚCI
W BOCHNI SPÓŁDZ. Z O. POR.
załatwia inkasa weksli szybko i tanio
Za Radę Nadzorczą:
283x **Dr. St. Jakobson**

Dnia 10 lutego b. r. rozpoczną się w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“

Wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań

Wpisy i informacje w kancelarji szkoły, począwszy od dnia 3 lutego, w godzinach między 11—2 przedpołudniem.

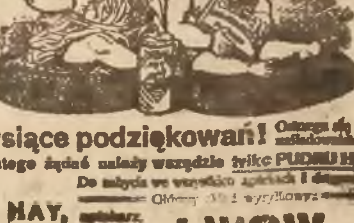
ZNANE Z JAKOŚCI I DOBROCI
MACE RABCZAŃSKIE
już do nabycia
BRAUNFELD, RABKA

Reklama dźwignią handlu!

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — **Telefon Nr. 1885**

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany
HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
HAY, aptekarz, **LWÓW**

UWAGA! RZADKA OKAZJA!

PRZEZ JEDEN TYDZIEŃ SPRZEDAJE różne wysortowane artykuły:

Płaszcze damskie gumowe zamiast Zł. 50'— **tylko** Zł. 15'—. Kostjumy czysto wełniane zamiast Zł. 75'— **tylko** Zł. 48'—. Kamizelki czysto wełniane zamiast Zł. 40'—, **tylko** Zł. 26'—. Pulowery czysto wełniane zamiast Zł. 40'—, **tylko** Zł. 26'—. Reformy jedwabne w pasy zamiast Zł. 7'50, **tylko** Zł. 4'50. Pończochy jedwabne „Bemberg“ zamiast Zł. 9'50, **tylko** Zł. 6'75. Pończochy Fil—de—ko zamiast Zł. 4'80 **tylko** Zł. 3'60 Pończochy Fil—de—ko zamiast Zł. 3'50 **tylko** Zł. 2'20 Skarpetki zamiast Zł. 3'50, **tylko** Zł. 2'45. Skarpetki zamiast Zł. 3'— **tylko** Zł. 1'90. Krawatki jedwabne zamiast Zł. 8—10, **tylko** Zł. 2'50 i inne artykuły po okazyjnych cenach. Proszę korzystać z tej okazji u

WACHSMANNA, Kraków, Krakowska 7

CHEMIK poszukuje SPÓLNIKA

z kapitałem 2000 dol. celem założenia fabryki proszków do pieczywa, budyniowych i t. p. Zgłoszenia: **„CHEMIK 1“** do Administracji „Nowego Dziennika“

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienncię, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. *Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 87.*

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 17

Luty
2
Niedziela
4 Szwat 5690

Zachód słońca 4. m. 24

Uroczysty obchód imienin Prezydenta Rzeczypospolitej

Z okazji Imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego odbyła się w dniu wczorajszym w pięknie udekorowanej sali Rady miejskiej na Ratuszu uroczysta Akademja. Punktualnie o godzinie 12 zapełniła się szczelnie sala Rady miejskiej zaproszonymi gośćmi. Przybyli: wojewoda Kwaśniewski, ks. metropolita Sapieha ,imieniem wojskowości generał Plisowski, imieniem sądownictwa, wiceprezes Dr. Markiewicz, liczni przedstawiciele miejscowych władz rządowych i autonomicznych, Uniwersytetu, posłowie, konsulowie, reprezentanci związków kulturalnych, oświatowych, społecznych, prasy itd.

Akademja rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę 20 pp. poloneza, poczem prof. Dr. Michał Szyszko wygłosił przemówienie, w którem podniósł zasługi Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego na polu nauki i około podniesienia stanu przemysłowego Polski. Po przemówieniu zebrani powstając z miejsc wznieśli 3-krotny okrzyk na cześć p. Prezydenta. poczem orkiestra odegrała hymn państwowy, a chór Echa odśpiewał „Gaude Mater".

Następnie wiceprezydent miasta Dr. Wielgus odczytał tekst depeszy, wysłanej do Pana Prezydenta następującej treści:

„Zebrani w Ratuszu krakowskim na uroczystej Akademji, urządzonej przez Komitet obywatelski z inicjatywy Prezydjum miasta ku uczczeniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przesyłamy imieniem najszerszych warstw obywatelskich miasta Krakowa najserdeczniejsze życzenia dla Najdostojniejszej Jego Osoby wraz z wyrazami najgłębszej czci i hołdu.

Przywodząc na pamięć niedawną Twą gościnę Panie Prezydencie w królewskich komnatach Zamku wawelskiego z żywą radością zapewniamy Cię Panie Prezydencie o gorącem umiłowaniu, jakie żywimy dla Ciebie. jako naszego ukochanego Przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który niezwykłym urokiem Swej majestatycznej godności zdobył serca i podbił umysły wszystkich Krakowian bez różnicy stanu i wyznania. — Prezydent miasta senator Rolle, wiceprezydenci: Wielgus, Ostrowski, Schneider, Landau."

Akademję zakończyło odśpiewanie przez chór hymnu Rzeczypospolitej Nowowiejskiego.

Uroczyste nabożeństwo dziękczynne, o godz. 9-tej rano odprawił w Katedrze na Wawelu ks. Biskup Rospond. Równocześnie odprawione zostały nabożeństwa w kościołach grecko-katolickim i ewangielickim.

W synagodze postępowej odbyło się jak już donosiliśmy wczoraj, uroczyste nabożeństwo w piątek, 31 stycznia przed wieczorem.

Jubileusz prof. Zaremby

Wczoraj w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość z okazji jubileuszu profesora matematyki U. J. Stanisława Zaremby. Dla uczczenia czterdziestej rocznicy uzyskania przez znakomitego uczonego stopnia doktora nauk matematycznych w Sorbonie, a zarazem trzydziestolecia pracy pedagogicznej na katedrze matematyki Wszechnicy Jagiellońskiej, wydział filozoficzny Uniw. Jag. nadał prof. Zarembie tytuł doktora filozofji U. J. honoris causa. Uroczystą akademję ku czci jubilata, na którą przybyli członkowie senatu akademickiego oraz profesorowie U. J., przedstawiciele innych wszechnic polskich, oraz byli i obecni uczniowie prof. Zaremby, zagaił dziekan wydziału filozoficznego U. J. prof. Kreutz ,który składając jubilatowi serdeczne życzenia, wręczył mu dyplom doktora honoris causa. Następnie przemawiali profesorowie U. J Siedlecki i Wilkosz o znakomitej działalności naukowej prof. Zaremby, którego prace z zakrasu teorji równań różniczkowych cząstkowych i innych dziedzin matematyki są cenione przez cały świat naukowy. Prof. Hoborski, b. rektor Akademji Górniczej w Krakowie złożył hołd prof. Zarembie w imieniu byłych uczniów, podnosząc niepospolite zalety jubilata jako pedagoga i uczonego. Następnie składali jubilatowi życzenia: prof. Szafer imieniem Polskiej Akademji Umiejętności, której prof. Zaremba jest czynnym członkiem, prof. Białaczewski imieniem Uniwersytetu warszawskiego, prof. Bieraacki imieniem Uniwersytetu poznańskiego, prof Rudnicki imieniem Uniwersytetu wileńskiego, doc. Saks imieniem Polskiego Towarzystwa Matematycznego w Warszawie. oraz p. Sedlak imieniem młodzieży U. J., który wręczył jubilatowi dyplom członka honorowego Kółka matematyczno- fizycznego studentów U. J. Dalej prof. Wilkosz odczytał mnóstwo depesz gratulacyjnych, jakie nadeszły od wszystkich uniwersytetów francuskich. czeskich i włoskich i od wielu uniwersytetów w Niemczech, oraz od całego szeregu uczonych całej Europy.

Na życzenia odpowiedział w krótkich słowach wzruszony jubilat, poczem chór akademicki odśpiewał hymn państwowy.

Zaznaczyć należy, że prof. Zaremba jest członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, a m. in. członkiem czynnym Akademji Umiejętności w Pradze i Leningradzie.

Jak się Konstytucję tratuje nogami

Pod adresem p. Ministra Spraw Wewn.

W „Il. Kurjerze Codz." z dnia 30. stycznia br. ogłoszony został konkurs Wydziału powiatowego powiatu wrzesińskiego na stanowiska dyrektora lecznicy powiatowej, lekarza chirurga i lekarza ordynatora. Wymaganemi kwalifikacjami są m. in. „obywatelstwo Państwa Polskiego i *wyznanie katolickie*". Wynika z tego że obywatel polski wyznania niekatolickiego — a wiec np. protestant lub Żyd — *z góry* wykluczony jest od prawa ubiegania się o posadę samorządową w powiecie wrzesińskim.

Zbyteczną jest rzeczą dodawać, że tego rodzaju konkursy i praktyki stanowią brutalne pogwałcenie jasnych i niedwuznacznych przepisów obowiązującej Konstytucji. Ponieważ przewodniczącym powiatu wydziału wrzesińskiego jest starosta powiatowy p. Chodakowski, który też podpisał będący w mowie konkurs, przeto *pozwalamy sobie zapytać p. Ministra spraw wewnętrznych, czy nie zechce pociągnąć do surowej odpowiedzialności urzędnika państwowego za tego rodzaju jawne tratowanie nogami Konstytucji?!*

Rejestracja bezrobotnych nauczycieli

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zawod. Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Powsz. R. P. wzywa niniejszem wszystkich nauczycieli szkół powszechnych. mających pełne przepisane kwalifikacje do nauczania do zarejestrowania się w sekretarjacie Biura, Warszawa, Orla 5. Lista zarejestrowanych bezrobotnych nauczycieli-Żydów będzie podana do wiadomości tych Kuratorjów i Inspektorów Szkolnych, którzy mianują do szkół dla dzieci żydowskich nauczycieli chrześcijan z powodu braku w ich okręgach kandydatów żydowskich. W celu zarejestrowania się należy przysłać na piśmie następujące dane: Nazwisko, imię, adres, wykształcenie ogólne i zawodowe, ewentualnie specjalności, praktyka dotychczasowa i jak długo znajduje się bez pracy.

Rejestracja będzie zamknięta w dniu 15 lutego br.

Zniżki kolejowe dla turystów

Związek polskich towarzystw turystycznych złożył p. ministrowi komunikacji memorjał w sprawie zniżek kolejowych dla turystów. Związek żąda przyznania członkom towarzystw turystycznych i krajoznawczych, które należą do Związku, indywidualnych zniżkowych biletów (tego typu, jakie posiadają członkowie Polskiego Związku Narciarskiego) z większych miast polskich do najważniejszych stacyj turystycznych i z powrotem. Zniżki te mają być ważne z Warszawy, Łodzi, Wilna, Poznania, Bydgoszczy, Katowic, Krakowa, Lwowa i Stanisławowa. Z Warszawy i Łodzi, jako położonych w centrum państwa, zniżki te mają być ważne we wszystkich kierunkach do miejsc, wycieczkowych, położonych naogół na krańcach państwa, jak Hel, Gdynia. Wisła. Zakopane, Krynica, Worochta i Zaleszczyki. Z pozostałych miejscowości mają być one ważne do tych punktów turystycznych, które mają dla danego miasta większe znaczenie.

Przy odległościach do 200 klm. bilet powrotny ma być ważny 5 dni, przy odległościach większych — 30 dni. By uniknąć nadużyć, bilet taki ma być ostemplowany w takiej miejscowości końcowej, przy przyjeździe na miejsce. Związek domaga się też przyznania 60 proc. zniżki w jedną i drugą stronę, wskazując, że obecnie ceny biletów kolejowych w porównaniu z wysokością zarobków warstw pracujących uniemożliwiają tym warstwom przedsiebranie wycieczek, szczególnie przy większych odległościach.

— **NIEDZIELNE DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur następujące apteki: przez cały dzień i noc: Grodzka 22. Dietla 36, pl. Matejki 3, Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, w Podgórzu: Rynek 9; do g 8 wieczór: Szczepańska 1. Mikołajska 4, Dajwór 6. Długa 66. Kościuszki 4.

— **DALSZA ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku 3, bm mogą być pobierane w sklepach piekarskich jak i sklepach spożywczych następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez najwyżej 42 gr, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego najwyżej 35 gr., za 1 kg. chleba pszenno- razowego najwyżej 55 gr. winni pobierania cen wyższych będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO,** która stanowi corocznie obok Reduty Prasy, clou karnawału, odbędzie się w salach Starego Teatru. w sobotę dnia 8 lutego. Komitet Reduty, który od szeregu dni rozpoczął już przesyłanie zaproszeń, krząta się zapobiegliwie około przygotowania urozmaiconego programu balu. Sprzedaż biletów za okazaniem imiennego zaproszenia, rozpocznie się jutro, w poniedziałek 3 bm. w kasie teatru (westibul) od godz. 11—1 w południe i od 5—7 wieczorem.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Posiedzenia Towarzystwa Lekarskiego będą się odbywały o godz. 6 wieczór. We środę dnia 5 bm. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 1. 4) zwyczajne posiedzenie naukowe, na którem wygłosi odczyt: dr. Lindenfeld (z Oddziału chirurgicznego Szpitala św. Łazarza) pt. „O pyleografji (z pokazem przeźroczy).

— **EPIDEMJA MUMPSU TRWA!** W Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie zgłoszono (w ciągu ub. tygodnia 25 zachorowań na mumps. Pozatem zgłoszono: 15 wypadków szkarlatyny, 14 dyfterji, 13 odry, 8 ospy wietrznej, po 2 tyfusu brzusznego i kokluszu, oraz 1 róży.

— **KURS ROBÓT OZDOBNYCH DLA PAŃ** (wszelkie rodzaje mereżek i haftów, aplikacje, roboty siatkowe i tiulowe) rozpocznie się dnia 10 bm. w Muzeum Przemysłowem w Krakowie, ul. Smoleńska 9. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 8—2.

— **ZDJĘCIA FILMOWE W KRAKOWIE.** Wytwórnia krakowska „EMPERFILM" (Kraków, Warszawska 17) przystępuje z wiosną do nakręcania cyklu obrazów propagandowych i krajoznawczych (jak: „Sielanka plant krakowskich", „Legenda Wawelu", „Awionetka i miłość" itp.) pod kierownictwem wybitnych reżyserów polskich. Do zdjęć użyte będą własne siły w tym celu przy wytwórni bezpłatnie szkolone. Główne role powierzone zostaną „Miss Cracovii" i 2 innym premjowanym osobom, w którym to celu zostanie wkrótce ogłoszony konkurs. Zgłoszenia już się przyjmuje.

— **„RADJOWY" AWANTURNIK.** Onegdaj wieczorem podczas słuchania bezpłatnego koncertu radjowego przy głównej poczcie, kilkoro młodzieńców, podochoconych widocznie muzyką, poturbowało p. Ch G., młodego ortodoksyjnego człowieka, obrzuciwszy go błotem i zniszczywszy mu kapelusz. Jednego z awanturników, Mieczysława Czarnieckiego (Wrocławska 31) doprowadzono do najbliższego posterunku policyjnego.

— **KWASU OCTOWEGO** napił się wczoraj popołudniu 18-letni Józef Tatko, umysłowo chory w zakładzie Braci Albertów. Lekarz pogotowia udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem pozostawił go na miejscu.

— **ARESZTOWANIA** Pręgdyś Karolina (lat 25) służąca, bez stałego miejsca zam. aresztowana została za kradzież garderoby wart. 100 zł na szkodę Zofji Romanowskiej, zam. przy ul. Smoleńskiej 20. — Płaszczykiewicz Jan (lat 30) bez zajęcia, zam w Mogile, aresztowany został za gwałt publiczny i ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Marji Frej, zam. w Zegrzu.

— **JUŻ ZA KILKA DNI** odbędzie się wielka i wesoła zabawa na rzecz Bursy Rękodzielniczej sierot. założonej przez błp. Różę Rockową. Ruchliwy komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek. Wielką atrakcją będzie stylowo urządzona herbaciarnia japońska, gdzie będą usługiwały nadobne gejsze. Nadzieja przyjemnej zabawy i szlachetny cel zgromadzi napewno wielkie rzesze nietylko młodzieży lecz także starszyzny. Jeżeli kogoś przez przeoczenie pominięto w zaproszeniu na tę wesołą imprezę, zechce się uprzejmie zgłosić w Biurze Podbrzezie 6. 406



TELEGRAMY

Sprawozdanie Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2. (N) Bank Polski ogłosił sprawozdanie które przedstawi akcjonarjuszom w dniu 13 bm. Sprawozdanie m. in. zwraca uwagę, że w roku minionym w dalszym ciągu utrzymała się niesłychanie ujemna, choć historycznie zrozumiała anomalja, że **ogromny odsetek wkładów w polskich instytucjach kredytowych stanowiły wkłady dolarowe.**

Wzrósł udział rolników w kredycie dyskontowym. **Rolnicy są uprzywilejowani pod względem terminów płatniczych. Przeciętny miesięczny odsetek weksli protestowanych w B. P. w roku ub. wynosił 5 proc. gdy w latach poprzednich kształtował się w wysokości 2.9, ?, 2.3 proc.**

Zyski Banku Polskiego wynoszą 97,5 miljonów, a zatem zwiększyły się o 21,3 proc. w porównaniu z okresem poprzednim. Druga emisja akcyi Banku Polskiego pozostaje w rękach skarbu i korzysta z dywidendy ograniczonej.

Ambasada turecka w Warszawie

Warszawa. 1. 2. Sprawa podniesienia poselstwa tureckiego w Warszawie i polskiego w Angorze do godności ambasad jest definitywnie postanowiona. Ostatecznego załatwienia kwestji należy oczekiwać w najbliższym czasie. Prawdopodobnie nominacja ambasadora nastąpi na wiosnę.

Trudności rządu rzeszy z powodu umowy haskiej

Berlin. 1. 2. PAT. Zapowiedziane na sobotę posiedzenie plenarne Rady Państwa Rzeszy zostało odwołane, ponieważ połączonym komisjom Rady nie udało się doprowadzić do końca narad nad projektami ustaw wynikających z umowy haskiej. Ukończenia prac komisji oczekują najwcześniej na wtorek tak, że zebranie plenarne Rady odbyć się będzie mogło najwcześniej we wtorek wieczorem, lub we środę.

Berlin. 1. 2. PAT. Sejm turyngski odrzucił 28 głosami przeciwko 20 wniosek socjal-demokratów, wzywający rząd turyngski, aby głosował na Radzie Państwa Rzeszy za projektem rządowym ustawy o umowie haskiej.

Moskwa źródłem fałszywych banknotów dolarowych?

Wiedeń. 1. 2. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" otrzymuje z wiedeńskich kół policyjnych następujące uwagi o ostatnich fałszerstwach banknotów dolarowych: **Falsyfikaty są tak doskonałe, że mogły być wykonane tylko w wielkiej drukarni, wyposażonej we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne.** Już w roku 1923 pojawiły się w Europie i Ameryce doskonale podrobione funty angielskie i już wtedy nasunęło się podejrzenie, że sporządzone one zostały w **Rosji sowieckiej.** Bezpośrednich dowodów nie można jednak było uzyskać. Z aktów archiwalnych wiadomo jednak, że urzędowa drukarnia banknotów w Petersburgu podrabiała jeszcze przed wojną banknoty wszystkich państw, a to dla studjów policyjnych. Drukarnia ta zaopatrzona we wszystkie nowoczesne urządzenia **przeniesiona została do Moskwy.** Zachodzi podejrzenie że i obecne falsyfikaty zostały w tej drukarni wykonane.

Straszliwy samosąd na murzynie

Ocilla. (Stan Georgia). 1. 2. PAT-Radjo. Młody murzyn, oskarżony o zabicie pewnej białej dziewczyny, został rozszarpany przez tłum złożony z setek ludzi, którzy następnie pokropili zwłoki naftą i pokrajawszy na drobne kawałki, spalili. Po dokonaniu samosądu, tłum rozszedł się w spokoju.

Wiosna!



Mężczyźni twierdzą złośliwie, że kobiety myślą o modzie letniej wówczas, gdy śnieg jeszcze dachy pokrywa i naodwrót, podczas upałów letnich troszczą się o to, co w zimie ubiorą. Niechże sobie panowie kpią z nas, my jednak będziemy i nadal na tyle roztropne, by się nie pozwolić przez zmianę roku z nienacka zaskoczyć, lecz wcześniej pomyślimy o tem, co nam przyszły sezon w dziedzinie mody nowego przyniesie

Co będzie noszone w domu i na ulicy, pozytywnie jeszcze nie wiemy, to jednak jest już pewne, że kostjum zapanuje wszechwładnie i odpowiednie modele pojawiają się już w najróżnorodniejszych odmianach. Co do wyboru odpowiedniego materjału decyzja bynajmniej łatwa nie będzie, bo pojawiają się najrozmaitsze materjały wełniane, wszystkie równie ładne, a więc gatunki gładkie, prążkowane, angielskie we wzory dyskretne i silnie podkreślone. Co do dominującego koloru, moda również ostatecznie nie zadecydowała, jak się jednak zdaje, nie zachodzi obawa jednostajności i zuniformowania, ponieważ noszone będą wszelkie odcienie bronzu od jasnego beige do ciemno- bronzowego, oraz kolory szary i granatowy. Krój żakietów pojawia się w nowych, nader interesujących linjach. Ażeby dać paniom naszym możność chociażby pobieżnego zorjentowania się, przynosimy dzisiaj kilka zgrabnych i eleganckich modeli wiosennych.

Model A: przynosi żakiet w kroju przypominający męskie sakko, zupełnie luźny, zapina się na dwa rzędy guzików, kieszenie oraz kołnierz szalowy są wyraźnym stembenkiem obszyte. Ten kołnierz jest zupełnie nowy w pomyśle, ponieważ nie kończy się jak zwykle u wycięcia lecz przechodzi w jednostronny, ostro odcinający się wyłóg. Co do szerokości zaś zgadza się w zupełności z kontrafałdami spódniczki, które są do połowy stembnowane, co wysmukla w zupełności bardzo figurę.

Model B: to znowu komplet z ładnego angielskiego materjału. Suknia w gęste kontrafałdy. Stembnowane poniżej bioder i ujęte dość wysoko paskiem. U góry przechodzi ten stembenek w odpowiedni wzór, który w połączeniu z małemi irchowemi kokardkami stanowi oryginalne wykończenie ... Z tej samej irchy kolorowej zrobiony jest pasek, zgrabny kapelusik, oraz guziki u żakietu. Ten jest prosty, luźno wykończony u szyji, rękawów i u dołu szeroką, kolorową paspolowaną plisą. Obok kostjumów będą naturalnie płaszcze na wiosnę jak zawsze chętnie noszone.

Model C: prezentuje nam zgrabny płaszcz z materjału angielskiego o wzorze wyrazistym silnie podkreślonym. Płaszcz ten chociaż w kroju prosty, sportowy w kroju jest nadzwyczajnie elegancki i nadaje się prawie dla każdej figury. W pasie przecięty jest paskiem, który w oryginalny sposób przechodzi pod kieszeniami. Te są nasadzane i zapinają się ponad paskiem. To samo wykończenie pojawia się przy rękawach, kołnierz zaś wąski, stojący, łączy się wąskim stembenkiem z wyłogami. Zgrabna pelerynka, którą można zdejmować, stanowi uzupełnienie tego nader eleganckiego płaszcza.

Pogoda w Zakopanem

Polski Związek Turystyczny komunikuje: Obecny stan pogody w Zakopanem. Dość pogodnie, wietrzno, temperatura w Zakopanem —8 w Morskiem Oku —3, na Hali Gąsienicowej —6, warstwa śniegu w Zakopanem 17 cm, w Morskiem Oku 31, na Hali Gąsienicowej 12 cm. Prognoza na dziś: zachmurzenie duże, opady śnieżne, zwłaszcza w górach, lekki mróz halny wiatr w górach, w Zakopanem południowo-wschodni.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy".
UCIECHA: „Białe cienie".

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc luty b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Z GIEŁDY

Giełda warszawska

Warszawa, 1. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 184, Bank Zw. Sp Zarobk. 80, 80 i pół, Spiss 98, Warsz. Fabr. Cukr. 27 i trzy czw, Węgiel 51 i pół, Parowozy I. i II. em. 20, Starachowice 21 i jedna czw. Pożyczki: 4-proc. prem poż inwest 122 i pół 122, 5-proc. dolarowa 73 i trzy czw., 73 i pół, 5-proc. poż. konwersyjna 50, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.86, 8.85 , pół, 8.87 i pół Dewizy: Belgja 124.18, 124.49, 123.87, Londyn 43.37 i pół, 43.48, 43.37 i pół, 43.48, Nowy Jork 8.899, 8.919, 8.879, kabel 8.917, 8.937, 8.897, Paryż 34.98, 35.07, 34.89, Szwajcarja 172. 172.43, 171.57, Wiedeń 125.46, 125.77, 125.15, Włochy 46.66, 46.78, 46.54, Marka niem. w obrotach pryw. 215, Gdańsk 173.17.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 1. 2. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.44—169.94, Budapeszt 124.07—124.37, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.50 i pół do 34.60 i pół, Nowy Jork 709.09—711.55, Paryż 27.82 i trzy czw. do 27.92 i trzy czw., Praga 20.97 i pół do 21.05 i pół, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.76—137.26. Amerykańskie 704.80—708.80, Niemieckie 169.23—169.83, Angielskie 34.48—34.64, Francuskie 27.83—27.99, Włoskie 37.14—37.30, Szwajcarskie 136.41—137.21, Czeskie 20.94 i trzy ósme do 21.06 i trzy ósme, Węgierskie 124.22—124.62.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.34, Renta lutowa 1.40, Kompas 12.1, Browary 110, Siersza 12.8, Zieleniewski 50, Galicja 41 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 1. 2 PAT. Paryż 20.34, Londyn 25.22, Nowy 5.18.40, Belgja 72.15, Włochy 27.13, Hiszpanja 68.20, Holandja 208.05, Berlin 123.85, Wiedeń 73, Sztokholm 139.10, Praga 15.33 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.57 i pół, Bukareszt 3.08 i jedna czw.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Uproszczenie formalności paszportowych

Zniesienie świadectw kwalifikacyjnych.

W związku z obniżeniem opłat paszportowych ukaże się oddzielne rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, w myśl którego formalności związane z uzyskaniem paszportu zagranicznego, zostaną w dużej mierze uproszczone i ułatwione.

Projekt rozporządzenia tego jest obecnie już w opracowaniu i po uzgodnieniu go z poszczególnemi ministerstwami, zostanie ogłoszony, co prawdopodobnie nastąpi już z końcem lutego.

W szczególności, jak słychać, projektowane jest zniesienie dotychczasowych tak zw. „świadectw kwalifikacyjnych", rozszerzenie do dwóch lat maksymalnego okresu ważności paszportów, oraz wprowadzenie, jako zasady, iż paszport upoważnia z reguły — w okresie swej ważności — do wielokrotnego przekraczania granic państwa. Ponadto zamierzone jest wprowadzenie formularzy książeczek paszportowych.

—o—

— **OKRĘGOWY OŚRODEK W. F. W KRAKOWIE** organizuje kurs dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych i gier sportowych. Teoretyczne wykłady i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą dla kandydatów na sędziów gier sportowych w soboty od godz. 17—19. a dla lekkoatletycznych w niedziele od godz. 9—11 w sali poradni sportowo-lekarskiej, ul. Rajska 3. Pierwsza zbiórka dla kandydatów na sędziów gier sportowych, dnia 8 bm. o godz. 17, a dla lekkoatletycznych dnia 9 bm. godz. 9. Zgłoszenia przyjmuje Komendant Okręgowego Ośrodka W. F. w Krakowie.

— **WYSTAWA RZECZY SKRADZIONYCH.** W tutejszym wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej 24 zdeponowano zakwestjonowane rzeczy, pochodzące z kradzieży mieszkaniowych i kolejowych, a to: 2 walizy z bielizną męską, pledy i poduszkę dla podróżujących kolejami, krawaty, pęk kluczy, między któremi znajduje się klucz wertheimowski do kasy ogniotrwałej. Zakwestjonowane przedmioty poszkodowani mogą oglądać w biurze wydziału śledczego w godzinach od 10—12-tej.

— **CZYJA ZGUBA?** W VI-tym komisarjacie policji na dworcu kolejowym złożono znalezioną na pl. Wolnica torebkę damską z pewną kwotą. Poszkodowany odebrać może torebkę w tymże komisarjacie.

Groźba pogromów w Charbinie

Moskwa. 1. 2. ŻAT. Z Charbinu donoszą, że tamtejsza ludność żydowska żyje w panicznym strachu w obawie przed pogromami b. carskich oficerów. Odbywają się tu olbrzymie demonstracje białych oficerów. którzy napadają na urzędy sowieckie za to. że zostali usunięci ze służby na kolei chińsko rosyjskiej. Na wiecach urządzanych przez tych oficerów nawołują oni do pogromów ludności żydowskiej. Władze miejscowe odnoszą się obojętnie do tych wystąpień białogwardzistów.

Francuski projekt ograniczenia zbrojeń morskich

Londyn, 1. 2. PAT. Delegacja francuska publikuje urzędowy tekst swej propozycji. Tekst ten został późno skompletowany. Zgodnie z tekstem, każde z mocarstw podpisujących układ, musi ograniczyć tonaż globalny na czas trwania konwencji na ilość ton, która została określona. Ograniczony zostanie tonaż także ich uzbrojenia. Każde z mocarstw będzie musiało rozłożyć tonaż zgodnie z określonemi cyframi na 6 klas okrętów, przewidzianych w układzie. Zostanie także ujęta w reguły swoboda budowania okrętów w granicach i kategorjach, które zostały określone, repartycja będzie mogła ulegać zmianie. Specjalna konwencja będzie mogła jeszcze bardziej zacieśnić ułatwienia transferowe pomiędzy dwoma lub więcej kontrahentami. Mocarstwa zainteresowane będą musiały być zawiadomione na rok przed oddaniem do stoczni danej jednostki morskiej o zmianach w repartycji i tonażu. W ten sposób floty 5-ciu mocarstw będą zawsze dobrze poinformowane o sobie.

W czasie posiedzenia prywatnego postanowiono zgodzić się na udział w obradach szefa sekcji rozbrojeniowej Ligi Narodów w charakterze obserwatora. Przedstawiciel sekcji tej będzie obecny przy wszystkich dyskusjach, dotyczących metod ograniczenia zbrojeń morskich. W ten sposób teza francuska, aby wciągnąć Ligę Narodów do prac nad rozbrojeniem, trzymuje całkowite zadośćuczynienie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Jerozolima. 1. 2. ŻAT. Wczoraj trzej nieznani osobnicy strzelali do okien mieszkania kierownika kamieniołomów w Atlit. Na szczęście strzały chybiły. Władze wyznaczyły 100 funtów nagrody za udzielenie informacji o miejscu pobytu sprawców napadu.

Moskwa, 1. 2. PAT. Poselstwo meksykańskie z byłym charge d'affaires Mattin na czele, opuściło Moskwę.

Waszyngton. 1. 2. PAT. Senat zatwierdził nominację p. Aleksandra Moore na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Londyn, 1. 2. (AW) W czwartek wieczorem wydarzyła się na kopalni Zongolda pod Konstantynopolem wielka eksplozja, w której 13 górników zostało zabitych a 6 ciężko rannych.

Słonim. 1. 2. (AW) Miasto Słonim w konkursie miss Polonji, udziału nie brało. Obecnie w Słonimie dokonano wyborów „miss Słonim", którą została p. Karolina Sobolewska.

KOMUNIKATY

— **ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY** (Przemyska 3). Dziś w niedzielę o godz. 4 popoł. odczyt p. dr. Bulwy nt. „Aktualne problemy sjonizmu", o godz. 5 odczyt p. Mantla z ramienia Żyd. Tow. Muzycznego nt. „Rondo klasyczne" (ilustr. muzyczne na płytach z firmy H. Weiss Meiselsa 7).

— **ŻYD. BIBLJOTEKA LUDOWA IM. I. L. PERECA.** Dziś, w niedzielę, o godz. 8 wiecz. w sali Żyd. Domu Akad. (Przemyska 3) Uroczysta Akademja z okazji otwarcia Bibljoteki Ludowej im. I. L. Pereca w świeżo wynajętym lokalu przy ul. Miodowej 39. Udział biorą: I. Manger (Rumunja), Józef Löwi (Niemcy), M. Gebirtig (Kraków) i A. Seinfeld, Dr. Margulies, prof. Sperber, M. Blecher, Messer, Wohlmuth, G. Hefterówna i Opoczyński.

— **KURS INSTRUKTORSKI WYCH. FIZYCZ.** ŻKS „Makkabi" dla pań dziś, w niedzielę, o godz. 9 rano w sali Żyd. Tow. Gimn. przy ul. Skawińskiej.

— **„JEHUDA".** Dziś, w niedzielę o godz. 7.20. w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akad., przy ul. Przemyskiej 3, I. p. zebranie towarzyskie połączone z tańcami, występami własnej sekcji dramatycznej i orkiestry. Wstęp dla członków i zap oszonych gości.

— **STARANIEM TOW. „NASZE DZIECI"** odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 7 w lokalu przy ul. Krakowskiej 23, I. p. odczyt p. dr. Gusty Joffowej, pt. „Hygiena dziecka". Wstęp wolny.

— **RZESZÓW!** Dziś w niedzielę dnia 2 bm. odbędzie się akademja Achadhaamowska z udziałem prof. Szmulewicza z Krakowa.

Poufne zebranie komunistów berlińskich „nakryte" przez policję

Berlin, 1. 2. PAT. W piątek wieczorem policja berlińska wykryła w jednym z szynków w pobliżu dworca śląskiego poufne zebranie przywódców komunistycznych, należących, jak się kazało, do rozwiązanej placówki komunistycznej Czerwony Front. Aresztowano 80-ciu uczestników a wśród nich znanych prowodyrów komunistycznych w Niemczech. Wśród aresztowanych przeprowadzono rewizję osobistą, która dała nieoczekiwane wyniki. Skonfiskowano wielką ilość sztyletów i kastetów.

Głodówka więźniów politycznych w Kownie

Wilno. 1. 2. (AW) W związku z represjami, stosowanemi przez administrację więzienną wobec więźniów politycznych, a szczególnie wobec więźniów-Polaków, nadeszła wczoraj do Wilna wiadomość, że wszyscy więźniowie polityczni ogłosili głodówkę. Administracja więzienna, chcąc przerwać głodówkę wywiozła 12 więźniów z więzienia kowieńskiego i osadziła ich w forcie kowieńskim.

Sowiety nie poślą delegatów do Genewy

Moskwa, 1. 2. (AW) Prasa sowiecka podaje, iż rząd ZSRR. odmówił przybycia na zwołaną przez Ligę Narodów do Genewy w dniu 17. lutego rb. konferencję w sprawie rozejmu celnego. O decyzji tej Litwinow zawiadomił w dniu 23. stycznia gen. sekretarza Ligi Narodów.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Wczoraj zmarł w Krakowie błp. **Herman Mund**, długoletni prezes zarządu Starej Bóżnicy. Zmarły z dużem poświęceniem kierował sprawami Bóżnicy, która pod ego zarządem wróciła do dawnej świetności. Pozatem rozwijał Zmarły szeroką działalność filantropijno-społeczną, toteż przedwczesny zgon Jego wywołał szczery żal i współczucie dla osieroconej rodziny.

Onegdaj zmarł w Krakowie w 71 roku życia ś. p. Wawrzyniec Bujański, znany przemysłowiec, właściciel biura spedycyjnego i głównej trafiki. Zmarły osierocił syna Eugenjusza Bujańskiego, obecnego dyrektora Teatru miejskiego im. Słowackiego oraz biura koncertowego.

P. dyr. Bujańskiemu składamy na tem miejscu wyrazy szczerego współczucia.

We Lwowie zmarł wczoraj emerytowany prof. uniwersytetu lwowskiego dr. **Benedykt Dybowski**, nestor przyrodników polskich. Zmarły był czynnym członkiem Polskiej Akademji Umiejętności, z którą do ostatnich niemal dni pozostawał w kontakcie naukowym. Zmarł przeżywszy lat 97.



Jeśli oczekuje Pani gości

i zajdzie potrzeba przygotowań do przyjęcia, pozostaje często mało wolnego czasu, by się zrobić miłą. Prosimy pomyśleć wtedy o „Suchym Shampoonie z Czarną Główką"! W przeciągu 3 minut uzyska Pani, przez zwykłe napudrowanie i wyszczotkowanie, najpiękniejsze włosy! Zielone ośmiokątne pudełko za zł. 2,50 wystarcza na szereg miesięcy. Do gruntownego mycia głowy prosimy używać tylko „Shampoon z Czarną Główką"!



Suchy Shampoon
z Czarną Główką
Środek do mycia włosów bez wody.

Wszędzie do nabycia, gdzie niema wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska. Bielsko.

W zakładach dla niemowląt



gdzie głównym warunkiem jest bezwzględna czystość, używa się najchętniej aromatycznego i zawierającego glicerynę mydła „Kołłontay z pralką". Staranne analizy potwierdzają wysoką zawartość tłuszczu, szlachetnych surowców i czystość tego mydła. Bieliznę niemowląt pierze się bardzo często, a używając zwyczajnych lub ostrych środków do prania, szybko można ją zniszczyć. Natomiast mydło „Kołłontay z pralką" okazało się szczególnie łagodnem i nieniszczącem żadnej tkaniny. Rozumne gospodynie domu, wiedząc, iż produkt chemiczny nigdy się nie da ocenić według zewnętrznego wyglądu, unikają zawsze niepotrzebnego ryzyka, i nigdy nie kupują nieznanych lub „tanich" mydeł, lecz tylko to słynne ze swej dobroci mydło „Kołłontay", którego czystość gwarantuje codzienna kontrola chemiczna.

Wypróbujcie „Kołłontay'a sodę do bielenia" i proszek „Boraxil"!



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. — Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30. — Zastępca na Małopolskę: H. Gleicher, Tarnów

Wolne posady

POSZUKUJE się następujących sił: 1) samodzielnej męskiej, z branży tekstylno—jedwabnej. 2) starszej żeńskiej — z branży modno—jedwabnej, 3) starszej męskiej z działu kapeluszy damskich. — Zgłoszenia: D. Schreiber, Floryańska 32. 292x

EKSPEDJENTKI z działu porcelany i szkła poszukuje Skład Porcelany Statter, Grodzka 39. 274er

PRAKTYKANT do posyłek potrzebny: „Tecimopol", Rynek 46. 296er

ZDOLNEJ starszej ekspedjentki poszukuje. Reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę. — „Dom Szwajcarskich Haftów" Kraków, Grodzka 14. 293er

ZDOLNA, samodzielna modniarka, pomocnice uczennice potrzebne od zaraz: S. Wiener, Stradom 5. Zgłoszenia między godz. 2—3, Krowoderska 73, III. piętro. 264x

BUFETOWA zdolna. (Żyd.) przyjmie od 1 lutego — restauracja pod „Gwiazdą", Rynek 12. 268x

ZDOLNYCH ekspedjentów (tek) z kilkuletnią praktyką w dziale obuwia, poszukuje: Messer, Kraków, Rynek 12. 249er

STENOTYPISTKI rutynowanej polsko-niemieckiej, tylko pierwszorzędnej siły, poszukuje poważna fabryka. Zgłoszenia pod „Tylko Pierwszorzędna" do Adm. „N. Dziennika". 271g

ADWOKAT Hamerschlag w Limanowej poszukuje koncypjenta. 237x

POSZUKUJĘ samodzielnej modniarki. Zgłoszenia: M. Gletzer, Grodzka 36. 267x

Posad poszukują

PODRÓŻUJĄCY, doskonale w Krakowie i na prowincji w branży kolonjalnej i cukierniczej zaprowadzony, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pierwszorzędne referencje". 126g

SAMODZIELNA krawcowa poszukuje posady w lepszym magazynie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Samodzielna". 162g

ZAPROWADZONY podróżujący branży galanteryjnej, na Śląsku, w Poznańskiem, na Pomorzu — przyjmie jeszcze jedno zastępstwo. Zgłoszenia pod „Pokrewna branża" do Adm. „N. Dziennika". 157g

BUCHALTER wszechwiedzy biurowej, pierwszorzędne referencje, — przyjmie posadę na popołudnie. Zgłoszenia pod „Skromne" do Adm. „N. Dziennika". 158g

MĄKĘ PASCHALNĄ

קמח כשר של פסח

przemielaną pod najściślejszym nadzorem Rabinatu Przemyskiego z najprzedniejszej pszenicy w nowo przebudowanym młynie według najnowszej techniki młynarskiej

poleca

Nowy Przemyski Młyn Parowy FRENKLA i Ski Przemyśl

Biuro sprzedaży Polski Przemysł Mączny Kraków, ul. Florjańska 47. Tel. 4214 i 4311

REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU

KILIMY BEZKONKURENCYJNE
Drowa GRÜNEROWA, Kraków ul. Tarłowska 6. I. p. boczna Zwierzynieckiej

TROCHĘ HUMORU

NA BALU



— Może Pan raz zatańczy z moją mamą. Właśnie skarżyła się, że zmarzły jej nogi...

Lokale

MIESZKANIA: 3 pokoje i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój i kuchnia, z komfortem do wynajęcia Zgłoszenia pod „Starowiślna" do Adm. „N. Dziennika". 160g

SKLEPY przy ruchliwej ulicy w Krakowie do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Sklepy" do Admin. „N. Dziennika". 160g

LOKAL w podworcu na magazyn, pracownię i t. p., w pobliżu ul. Krakowskiej **do odstąpienia** natychmiast. Wiadomość: Hudes, Podgórze l. 22. 287g

Różne

KTO mieszkając na prowincji, chciałby wolny czas poświęcić dziennikarstwu? —Zgłoszenia z Województw Południowych: Kraków I. Skrytka 300. 297a

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia: Kraków, ul. Szewska 27. Telefon 2298. 23g

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

MAMES Dawid, ur. 1896 r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kraków. 274er

JOEL Rath w Chrzanowie urodz. 5 lipca 1889. — unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U., w Wadowicach. 143g

Nauka i wychowanie

STUDENTA energicznego na 3 godziny popołudniowe do chłopca 10-letniego poszukuję. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 275er

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdoskonalej, najnowszą metodą wyucza: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 162g

Sprzedaż

WYTWÓRNIA trykotarstwa maszynowego w Krakowie, przy ul. Sobieskiego 5, II. piętro, drzwi Nr. 7, wykonuje wszelkie trykotaże męskie, — damskie i dziecięce według najnowszych żurnali zagranicznych, solidnie, tanio i na dogodnych warunkach. Przyjmuje również pończochy do zarabiania oczek bardzo starannie. 295er

UNDERWOOD Nr. 5 okazyjnie do sprzedania: Silber, Dietlowska 109. 294er

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce w najlepszem wykonaniu poleca nowo otwarty magazyn „Specjalność" Kraków, Sławkowska 12, w podworcu. Ceny niskie. — Dogodne warunki. 81er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana